Nr. 69. Niedziela, 27 Marca 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Natalia Marya Teresa córka Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Fryderyka, zasnęła spokojnie w Panu we środę, dnia 23 marca b. r. o godzinie pół do jedenastej w nocy w Preszburgu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. zamianować najmiłościwiej gremialnego kanonika ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza scholastykiem rzymsko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 marca b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, prokuratora Państwa we Lwowie, Władysława Seredowskiego, dalej radców sądu krajowego Romana Jamińskiego w Sanoku, Michała Czarneckiego w Czerniowcach, Jana Komarnickiego w Brzeżanach, Włodzimierza Buczackiego w Kołomyi i Zygmunta Langa w Kołomyi, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował ustanowionego prowizorycznie w zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie kapelana grecko-oryentalnego Kassyana Brendzana stałym grecko-oryentalnym kapelanem w tymże zakładzie.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: c. k. prowizorycznego inżyniera Włodzimierza Obertyńskiego w Nowym Sączu, dla powiatu nowosądeckiego; c. k. inżyniera Eustachego Panenkę w Tarnopolu, dla powiatów: tarnopolskiego, skałackiego, trembowelskiego i zbaraskiego; c. k. inżyniera Adama Mitschę w Kołomyi, dla powiatów: kołomyjskiego. kosowskiego, śniatyńskiego i nadwórniańskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 marca.

Mowa JE. prezesa Koła polskiego posła Jaworskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad programowem oświadczeniem rządowem brzmi wedle stenogramu:

Wysoka Izbo!

Z okoliczności mowy introdukcyjnej, wygłoszonej przez JE. Pana Prezesa Ministrów, którą usłyszeliśmy onegdaj, skoro przyjęto wniosek, aby nad tym programem przeprowadzić dyskusyę, zapisałem się do głosu, aby imieniem Koła, do którego mam zaszczyt należeć, imieniem kraju, który reprezentujemy, określić w tej wys. Izbie nasze wobec tego programu rządowego stanowisko, nasze poglądy i nasze życzenia.

Wysoka Izbo! Zadanie, którego się podjąłem, jest mi bardzo łatwe. Albowiem dla nas było głównie decydującemi są dwie zasady, jak dawne, od jak dawna jest w Austryi konstytucya i parlamentaryzm. Zasady te stały się u nas tradycyjnemi, są i pozostaną kierowniczą busolą dalszego postępowania naszego. Z tych dwu zasad, pierwsza jest ta, że posłowie należący do Koła polskiego zawsze czynili zadość temu, czego Państwu potrzeba i co dla Państwa jest koniecznością (*huczne brawa* z ław polskich), że zawsze i każdej chwili ze wszystkich sił obstawali przy utrzymaniu Monarchii na stanowisku mocarstwa (*huczne brawa* z ław polskich), baczyli na wielkość, znaczenie i pomyślność jego. (*Huczne brawa* z ław polskich.) A drugą zasadą jest ta, że posłowie z Galicyi od samego początku wypowiadali, iż wciąż starać się będą o rozszerzenie ustawodawczej autonomii kraju. (*Huczne brawa* z ław polskich. — *Głosy przerywające* z lewicy.)

Panowie, pozwólcie łaskawie! Zapewniam was, że w mowie mej powstrzymam się od wszelkich uwag zaczepnych; proszę o ten sam wzgląd. Nie może przecież posłowi w tej wys. Izbie być zabronione wypowiedzieć swe zdanie (*bardzo słusznie* z ław polskich), chociażby temu i owemu się nie podobało. (*Tak jest! tak jest!* z ław polskich). Panowie, tę zasadę autonomii zawsze z naciskiem wygłaszaliśmy i przy każdej sposobności, przy każdej zmianie gabinetu za naszą przewodnią uznawaliśmy. W jakiem zaś znaczeniu, o tem pomówię jeszcze w dalszych moich wywodach.

Pod pierwszym względem, co do liczenia się z potrzebami Państwa, mniemam, iż złożyliśmy już dowody, jako ten nasz obowiązek na seryo bierzemy. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich.) Przypominam okres od r. 1873 do r. 1879. (*Tak jest! tak jest!* z ław polskich.) Panowie z lewej strony tej wys. Izby przypomną sobie te czasy; z całą słusznością możemy sobie windykować nazwę stronnictwa stanu *kat'exochen*. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich.) Co do drugiej zasady, jak się rzekło, wypowiem słów kilka w uwagach o oświadczeniu Pana Prezesa gabinetu, a tymczasem, poniekąd dla objaśnienia powiem to i owo o naszym Sejmie.

Wysoka Izbo! W roku bieżącym doczekaliśmy się tego szczęśliwego zdarzenia, że dano sejmom więcej czasu do uporania się z pracami ustawodawczemi Zdarzyło się

17

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Bertold namyślał się, przygryzając wąsa. Choćby usunął Judytę z pod wpływu jej otoczenia, zgodziliż się ona, gorąca katoliczka, wychowana w słynnym ze świątobliwości klasztorze szafuskim, dobrowolnie na związek z nim, z marnotrawnym synem Kościoła? Opieka królewska nie zdejmie z niego klątwy. Znał on zbyt dobrze siłę żywej wiary swojego czasu, iżby mógł lekceważyć tę przeszkodę. Nie wszyscy gardzili z taką bezwzględnością wyrokami Rzymu, jak Ulryk z Godesheimu, głośny w całej rzeszy z nienawiści do Hildebranda i mnichów. Sam król omijał od lat kilku wszelkie spory, któreby mogły spowodować jawne zerwanie stosunków ze Stolicą Apostolską. Miecz św. Piotra zaczął już błyskać nad całym światem katolickim.

— Ostrzegałem cię niejednokrotnie — odezwał się palatyn — żebyś nie rozprawiał tyle z biskupami dworskimi. Niepotrzebna gadanina osłabia wolę męża. I teraz, zamiast powziąć zamiar szybki, medytujesz niby mnich, który nie wie, czy jego nos należy do niego, czy też do całego zgromadzenia. O czem tu myśleć? Pannę tymczasem zabezpieczyć, a co się potem stanie, to kłopot późniejszy. Nasze damy dworskie wypłoszą z głowy twojej narzeczonej dziecinne skrupuły.

— Tak się tobie zdaje — odrzekł Bertold — ale nie widzę w istocie innego wyjścia. Trzeba umieścić Judytę przedewszystkiem w innem otoczeniu.

— Nareszcie zrozumiałeś. Tępiejesz, Berti. Dawniej bywałeś w radzie królewskiej zawsze pierwszy ze słowem rozumnem. Co się z tobą stało?

Mówili ciągle szeptem, pochyleni ku sobie.

Służba, naśladując panów, tłumiła także głos i powściągała żywsze ruchy, Gdy się który z pachołków zapomniał, trącał go sąsiad kułakiem w żebra i przykładał palec do ust.

— Nie możesz to stulić pyska, mordo bawola!

— A tyś, co?

— Ciiicho.... Panowie patrzą....

— Jeżeli się wielcy panowie zawsze tak nudnie bawią, to wolę być sługą.

— Bądź sobie i psem na łańcuchu, ale teraz trzymaj gębę.

— Żeby się to śniadanie już chciało skończyć.

Bertold, zmiarkowawszy, że obecność jego i palatyna ciąży na drużynie, jak obroża, podniósł się i zawołał głośno:

— Nie przerywajcie sobie zabawy. Należy się wam dziś kilka godzin wesołych. Napijcie się za zdrowie naszego walecznego pana, króla Henryka.

Poczem oddalił się z Ulrykiem.

Odprowadziwszy przyjaciela do jego kwatery, udał się na drugi koniec pałacu. Tu stał jakiś czas przed zamkniętemi drzwiami, zanim przyłożył rękę do klamki. Namyślał się: wejść czy nie wejść? Serce biło mu tak głośno, iż słyszał każde jego uderzenie.

W okrągłej komnacie siedziała w dużem dębowem krześle z poręczami sędziwa niewiasta, ubrana w ciemną suknię, zapiętą wysoko pod szyją. Nie miała ona na sobie żadnych ozdób, ani pierścieni ani kolczyków. Jej zwiędłą, siecią zmarszczek pokrytą twarz obejmowała po bokach płócienna opaska, złączona pod brodą. Głowę zasłaniał wdowi welon, spadający na ramiona.

U kolan pani, na nizkich stołeczkach, klęczały dwie dziewczyny, które podtrzymywały krosna. Za jej plecami stał młody mnich i czytał głośno z księgi pargaminowej.

Kiedy Bertold wszedł do komnaty, podniosła staruszka głowę. Szare, przygasłe już oczy rozbłysły na chwilę ciepłym blaskiem. Ale tylko na chwilę. Serdeczne spojrzenie ostygło szybko, ustępując miejsca chłodnej powadze, która zaostrzyła jeszcze więcej suche, wyraziste rysy twarzy.

— Oddalcie się! — odezwał się Bertold.

Kapelan i służebnice opuścili cichą stopą komnatę; matka i syn zostali sami.

Patrzyli na siebie przez czas dłuższy w milczeniu, ona z pod surowo ściągniętych brwi, on wzrokiem niepewnym.

Potem zaczął Bertold:

— Nie przyjęłaś, matko, palatyna Ulryka, chociaż w domu frankońskim ma gość prawo do uprzejmości.

Usta pani z Meersburga drgnęły lekko.

— Grzesznicy, wykluczeni z owczarni Chrystusowej, tracą wszelkie prawa doczesne a po śmierci czeka ich ogień piekielny — odpowiedziała.

Głos jej był twardy, suchy.

Bertold utkwił oczy w posadzce. Kłuło go chłodne spojrzenie matki.

— W takim razie nie zasługiwałbym i ja na twoją pobłażliwość — rzekł głosem zdławionym.

— Dla syna może się matka narazić na słuszny gniew Boga, lecz dla obcego nie wolno katoliczce łamać przepisów świętego Kościoła. Bóg nie przebaczyłby mi nigdy, gdybym się okazała słabą wobec palatyna Ulryka, który zaprzedał pyszną duszę szatanowi. Wieść o jego bluźnierstwach doszła i do naszego ustronia. Jak możesz odemnie żądać, bym uznawała gościa w szalonym grzeszniku, który nienawidzi Boga! Nienawidzieć Boga!? Piekło wysłało tego oprętańca na ziemię gwoli kuszenia dusz nieumocnionych dostatecznie w świętej wierze.

Pani z Meersburga przeżegnała się ze zgrozą.

— Palatyn Ulryk nienawidzi tylko Hildebranda i mnichów — bronił Bertold przyjaciela.

— Hildebranda?! — zawołała matka. — Kimże jest ten znienawidzony przez was Hildebrand? Jako pan, uczony w piśmie, powinieneś wiedzieć, iż najsłodszy Syn Boga Ojca, Jezus Chrystus, złożył klucze Królestwa niebieskiego w ręce św Piotra, a wielki apostoł powierzył je biskupowi rzymskiemu. Ten nienawistny wam Hildebrand jest zastępcą Boga na ziemi, jest sędzią twojej grzesznej duszy. Kto obraża biskupa rzymskiego, ten obraża Boga.

— Inaczej uczą biskupi dworscy.

— O, wasi biskupi dworscy — mówiła pani z Meersburga, skrzywiwszy usta pogardliwie — któryż szczery katolik udaje się po słowo prawdy i pociechy do świeckiego duchowieństwa? Szatan pychy i bogactwa owładnął ich serca, iż zapomnieli dawno o cnotach chrześciańskich. Ocierając się ciągle o niewolników uciech doczesnych, żyjąc w świecie, wśród grzeszników tej ziemi, przesiąkli oni na wskróś słabością ludzką. Tylko świątobliwi ojcowie, modlący się w klasztorach za nasze bezprawia, są mili Bogu. Oni jedni wykonywują cnoty pokory i ubóstwa. Nie mów mi o biskupach dworskich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

to w roku bieżącym po raz pierwszy po długim czasie. Przypomniawszy sobie poprzednie kadencye sejmowe, przyznacie mi, panowie, że bardzo krótko obmierzany bywał czas dla tak ważnych, a tak rozmaitych ustawodawczych prac sejmowych. Co do sesyi tegorocznej nie dla samochwalstwa, lecz aby dać świadectwo prawdzie, muszę tu wyraźnie wypowiedzieć: Sejm galicyjski rzetelnie skorzystał z tego czasu, uchwalił mnóstwo ustaw pilnych i niezbędnych. Gdybyście zechcieli wziąć do ręki alegaty do stenograficznych protokołów, przekonalibyście się o ilości pracy zdziałanej w tym czasie, a gdybyście przeczytali same protokoły, dowiedzielibyście się, z jaką objektywnością i gruntownością, z jak subtelną dyalektyką i w jak wykwintnej formie zawsze przeprowadzano dyskusye. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Pierwszą po zebraniu sejmu pracą, której nieco czasu poświęcił, było: naszemu wielce ukochanemu Monarsze, naszemu najszczerzej umiłowanemu Cesarzowi i Królowi wynurzyć uczucia nieograniczonej miłości, wierności i wdzięczności. (*Huczne brawa* z prawicy). Ale uchwalając złożyć adres u stóp Tronu, sejm nie mógł pominąć także wyrażenia tego, co krajowi dolega, bo biedny to kraj. Biedny! — kilka lat klęsk elementarnych i nieurodzaju sprowadziło w wielu okolicach głód, a głód jest złym doradzcą i nastręcza wdzięczne pole przewrotnym agitatorom, którzy radziby rzucić na kraj pożogę walki między klasy społeczne. (*Żywe objawy zgody* z ław polskich). Sejm przeto zajmował się rozlicznemi sprawami, a jednak nie mogą mu niektórzy wybaczyć, że uchwalił adres do Najj. Pana. Adres sejmu naszego przyszedł i byłby przyszedł do skutku bez względu na to, czyby w Zadarze i Pradze także były uchwalone adresy, czy nie, i zapewniam was, że niczego nie pragnąłbym więcej, jak żeby wszystkie sejmy Monarchii były uchwaliły adresy, już dla tego, aby podnieść sejmy w znaczeniu. (*Huczne brawa* z prawicy).

Panowie! Głównym i może jedynym punktem poza wyrazami homagialnych, z głębi serca płynących uczuć dla Cesarza w uchwalonym przez Sejm nasz adresie, tym punktem, który gniew wywołał, jest niewątpliwie ten, że wypowiedzieliśmy w nim to, co od początku ery konstytucyjnej, zawsze a zawsze było najgorętszem pragnieniem naszem, t. j. rozszerzenie autonomii krajowej.

A teraz powiem, panowie, po krótce, jak sejm, jak kraj Galicya, jak mieszkańcy jego wyobrażają sobie sprawę rozszerzenia autonomi krajowej. Zdaje mi się, że najlepszym komentarzem będzie przytoczyć słowa adresu, w którym wyraźnie powiedziano: „Rozszerzenie ustawodawczej władzy sejmów, a to w tych sprawach, które nie tyczą się wspólnych interesów Państwa, ani ogólnego warunku nowego rozwoju społeczeństwa, a co do których decydować powinny znajomość i uwzględnienie różnych właściwości krajowych". Panowie, pytam was wszystkich: czyż te właściwości są tak równe, żeby je wszystkie pod jednym strychulcem uwzględnić można w jednej ustawie, w ustawie powszechnej? (*Głosy* z prawicy: Nie! nie!). Proszę, moi panowie, jeszcze jedno zważyć. Przypominam wam jedne z najbardziej przez kraj upragnionych rzeczy, pragnienie tak często z tych tu ław wypowiadane, sprawę, którą szan. kolega Rutowski raz po raz poruszał, którą podjął gabinet Taaffego, a która, ponieważ wymaga ustawy powszechnej, dotychczas nie jest załatwiona. Mam na myśli sprawę obowiązkowej asekuracyi od ognia. Przytaczam ją tylko jako przykład. Czyż zdaje się wam, panowie, że sejm nie byłby mógł spisać takiej ustawy, któraby liczyła się z interesami wszystkich klas, dla których byłaby przeznaczona? Od tylu już lat wyczekujemy ustawy powszechnej, a tymczasem miliony poszły z dymem. (*Wielka prawda!* z prawicy).

Panowie! Autonomia, którą ja mam na myśli, nie jest tego rodzaju, żeby wprost sprzeciwiała się pierwszej zasadzie kardynalnej, którą zawsze wyznajemy. Owszem, ta autonomia, która cząstki krzepi, jest też po temu, żeby całość ukrzepić. (*Huczne brawa i oklaski*). Panowie, nie damy się zbić z toru i ustawicznie powtarzać będziemy ten bardzo umiarkowany, ale nieodzowny postulat; musimy i będziemy powtarzać go w adresach i w petycyach i we wnioskach, a to tem bardziej, gdyby może pozytywna praca Rady państwa omdlała lub ustała. (*Żywe objawy zgody* z prawicy).

Dziwny to zbieg okoliczności, że Jego Eksc. Pan Prezes gabinetu, rozwijając nam ekonomiczny program Rządu, mimo woli, ale rzeczywiście nie z przykrością dla nas znalazł się na tem samem polu, co sejm galicyjski w swoim adresie. Możnaby powiedzieć, że dosłownie powtórzył to samo, co my uważamy za konieczność dla kraju, owszem pragniemy, żeby się rychło ziściło.

Jego Ekscelencya powiedział, że chodzi mu o złagodzenie antagonizmów narodowych. Wierzcie, panowie, iż nie znamy gorętszego pragnienia, jak żeby te antagonizmy narodowe nakoniec już doszły kresu swego (*huczne brawa*), a życzenie to wypowiedzieliśmy tymi samymi prawie wyrazami w naszym adresie.

A dalej Jego Ekscelencya uważa za konieczne i pragnie przywrócenia ładu i porządku w parlamencie. My tego samego jesteśmy zdania i wyraziliśmy to życzenie jeszcze dobitniej i ściślej, bośmy zawsze i każdej chwili byli przeciwnikami jakiegobądź pozaparlamentarnego, pozakonstytucyjnego sposobu załatwiania spraw wchodzących w zakres atrybucyj parlamentu. (*Huczne brawa* z prawicy).

O czemś jeszcze wspomnieć mi wypada, co także stanowi część kwestyi autonomii, w czem znowu spotykamy się z programem Pana Prezesa gabinetu. Nie życzenie to już, lecz bezwarunkowa u nas konieczność, żeby ta autonomia ustawodawcza, o której poprzednio wspomniałem, znalazła zastosowanie także pod względem administracyjnym. W adresie naszym wyraźnie powiedzieliśmy, że pragniemy reformy wewnętrznej organizacyi naszej administracyi krajowej, a to w tym duchu, by wyższym władzom administracyjnym w kraju naszym nadano szerszy zakres działania, na czem bez ujmy dla ścisłego i bezstronnego wykonania ustaw zyskałoby tylko szybkie załatwianie spraw i przez co doszłoby się do rozwinięcia czynności energicznej, szanującej swobody i prawa obywatelskie, opiekującej się wszystkimi moralnymi, jak i materyalnymi interesami Państwa i społeczeństwa. Mniemam, panowie, że i ten postulat autonomistyczny jest tego rodzaju, iż nikt, kto pomyślność Państwa i ludności szczerze pojmuje, nie może nic zarzucić. A cóż w tym względzie mówi Jego Eksc. Pan Prezes gabinetu? Powiada, że jest to bezwarunkowy postulat, żeby osłaniać w Państwie prawo, porządek i powagę władz. (*Brawa*).

A nakonie uznajemy i my to, co Jego Eksc. Pan Prezes pabinetu wspomniał w swym wywodzie — uznajemy za bezwarunkową dla Państwa konieczność, żeby wznowić tak zwaną ugodę z krajami korony węgierskiej. Uznajemy to i od siebie postaramy się uczynić wszystko, żeby ugoda ta przyszła do skutku, ale rozumie się pod warunkami, których nie będziemy mogli spuścić z oka; żeby ugoda ta przyszła do skutku na drodze konstytucyjnej i w sposób czyniący zadość żądaniom i potrzebom obu części Monarchii. (*Brawa* z ław polskich).

Widzicie więc, panowie, z tego, com tu wam powiedział, że adres sejmu galicyjskiego a ekonomiczny program Jego Eksc. Pana Prezesa gabinetu są z sobą w zupełnej zgodzie. Ale to nie wystarcza mi jeszcze, pragnę czegoś więcej jeszcze od Rządu. Pragnę czynów, panowie! Pragnę, żeby czyny te zgadzały się z jego programem (*huczne brawa* z prawicy), a wtedy będzie mógł liczyć na zupełne zaufanie nasze. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski* z ław polskich i prawicy).

Rada Państwa.

Posiedzenie Izby deputowanych.

(południowe).

Wiedeń, 24 marca.

Prezydent dr. Fuchs otwiera posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie. Izba licznie zebrana, loże i galerye pełne, jednak już nie tak, jak na dwóch poprzednich posiedzeniach.

Na wstępie poświęca Prezydent gorące pośmiertne wspomnienie ś. p. Arcyksiężniczce Natalii i tak przemawia: Pozwólcie panowie, że nasamprzód smutny spełnię obowiązek. Nieubłagana śmierć znowu zabrała latorośl Domu cesarskiego, a to w kwiecie wieku. (*Izba powstaje z miejsc*). Ciężko zasmuceni odczuwamy z Domem cesarskim tę stratę, a szczególnie boleść głęboko pogrążonych Rodziców przedwcześnie zmarłej. Na znak współczucia jużeście panowie z miejsc powstali. Pozwólcie, że ten wyraz współczucia zapisać każę w protokole a nadto proszę o upoważnienie, żeby je złożyć u stóp Tronu i żeby zawiadomić o niem głęboko w smutku pogrążonych Rodziców. Izba, jak się przekonywam, przyjęła mój wniosek, który przeto wykonam.

P. Minister kolei żelaznych przedkłada projekt ustawy o budowie kolei z Przeworska do Rozwadowa i ze Lwowa przez Sambor do granicy węgierskiej. P. Minister handlu projekt ugody żeglugi z Japonią a Minister skarbu o czasowem uwolnieniu od podatku domowo czynszowego dla Celowca i Wiednia

Prowizoryczni sekretarze odczytują zgłoszone wnioski i interpelacye. Między innemi: dr. Pommer i towarzysze żądają obniżenia lat służby wojskowej dla tych, którzy ukończyli niższe gimnazyum; pos. Riegler i towarzysze domagają się przekazania części podatku dochodowego krajom; pos. Schlesinger i towarzysze wnoszą o zarządzenie statystycznych dochodzeń, ile domów i ile ziemi w krajach koronnych należy do żydów, jak duży jest z tego dochód i jak wysoki dochód podali żydzi przy fasyi podatkowej; pos. Jarosiewicz i towarzysze interpelują z powodu konfiskaty kilku pism radykalnych ruskich a pos. Lecher i towarzysze interpelują Ministerstwo kolei żelaznych w sprawie przedłożenia nowej ustawy o budowie kolei lokalnych.

Następuje wybór sekretarzy. Z Polaków wybrani pp. dr. Dulęba i Merunowicz.

Izba przystępuje do dalszej dyskusyi nad deklaracyą Rządu.

Dr. Steinwender w imieniu stronnictwa niemiecko-ludowego oświadcza, iż deklaracya hr. Thuna zawiera program, jakiego trzymać się będzie Rząd dopiero w przyszłości; stronnictwo zaś mowcy domaga się ażeby Rząd oświadczył, jak zapatruje się na bardziej naglące kwestye aktualne, w szczególności, jak Rząd myśli zachować się wobec rozporządzeń językowych i ich ustawodawczego uregulowania? czy chce w ich miejsce wprowadzić ustawę, czyniącą zadość żądaniom narodu niemieckiego?

Nie ma ani ugody, ani rekruta, ani budżetu, dopóki naród niemiecki na pytanie to nie otrzyma jasnej i wyraźnej odpowiedzi.

Niechaj hr. Thun nie łudzi się tem, że dziś w Izbie spokój panuje, że dziś nie tańczymy, nie krzyczymy, ani rozbijamy. Nie chcemy naszego prochu wystrzelać na darmo. Walka, którą naród niemiecki od roku prowadzi, nie osiągnęła wprawdzie jeszcze pozytywnego wyniku, bo rozporządzenia językowe jeszcze nie zniesione, ale dała nam do rąk broń, jakiej nie mieliśmy przedtem: jednomyślność niemieckiego narodu.

Wierzymy, że Prezes gabinetu pragnie mieć porządek w parlamencie, ale to nie od nas zależy, tylko od niego. Niech usunie krzywdy, będzie miał porządek. Albo, albo. Prezes gabinetu mówił wiele o porządku, sprawiedliwości, lecz żaden jeszcze Minister nie proklamował krzywd i bezprawia, niejeden z nich jednak popełniał je.

W programie jest także socyalna reforma, przez którą żaden rząd przeskoczyć nie może. Jesteśmy w tak strasznem położeniu ekonomicznem, że ratowanie chłopa naszego jest koniecznością gwałtowną. Reforma włościańska wymaga dość czasu i ofiar dużo. Jeżeli jednak hr. Thun myśli o niej na seryo, musi wpierw uczynić zadość żądaniom

---

51)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Jacquina milczała chwilę, a potem szepnęła głosem zmienionym i ledwie dosłyszalnym.

— Gdyby mnie pan kochał, nie przyszłoby ci na myśl żenić się z panią Sauvigny...

— Święty Boże! — zawołał — jakież te małe dziewczynki mają ciasne i twarde mózgi! jak im trudno wytłómaczyć niektóre rzeczy! W ciasnym zakresie swoich pojęć nie rozumieją, że są jedne kobiety, z któremi się żeni, a drugie, które się kocha, ale nie przychodzi na myśl się żenić!

— Ale.... jeżeli się nie mylę, pan się żeni z miłości.

— Niech pani o tem nie wątpi.

Chciała mówić, ale słowa zamierały na jej ustach; nareszcie szepnęła:

— Czy byłoby to nadto wielkie poświęcenie? — Czy nie mógłby pan skłonić się do uczynienia go dla mnie?...

— Nigdy! przenigdy! — zawołał. — Doprawdy, że małe dziewczynki bywają nieznośne! nic nie rozumieją lub fałszywie pojmują. Niech pani słucha, co powiem; pani Sauvigny potrzebna jest do mego szczęścia, talentu, życia; jest zachwycająca i ubóstwiam ją. Jest to jedna z tych kobiet, co nas przenoszą z ziemi do nieba; bywają inne, które z nieba znoszą na ziemię.... Bogowie miewają usposobienie zmienne, nudzą się czasami na swoim Olimpie i pragnęliby coś innego zobaczyć.... Ta wyjątkowa kobieta jest dobroczynną wróżką, która zna niejeden balsam na rany. Ale nie jest wtajemniczona w czarną magię i nie wie nic o gorączkowej, szalonej, rozkosznej, namiętnej lub chorobliwej miłości.... Panno Jacquino Vanesse, jesteś Rusałką, najcudowniejszą syreną i trucicielką; wprowadziłaś mi w żyły odrobinę tej słodkiej, subtelnej, a fatalnej trucizny, która krew pali i wierzaj mi, albo nie, ale w tej chwili jestem bez pamięci w tobie zakochany.

Tracił przytomność; nie wiedział już sam, co się z nim dzieje. Ta noc księżycowa a bez promieni księżyca, ta cisza w około, ta postać urocza, migająca przed nim w świetle lampki, a potem znowu kryjąca się w cieniu, wszystko to dziwnie wpływało na niego.... Nie był panem swoich słów, czynów.... upajało go nawet brzmienie własnego głosu,

— Nie obawiaj się pani — rzekł, powstając — nie uważaj mnie za niebezpiecznego człowieka, gdyż nim nie jestem. Moją dewizą będzie: listek po listku....

I zbliżając się ku niej zwolna, kończył: „Wczoraj miałem jeden.... dziś muszę mieć dziesięć!"

Ale tym razem ona była już uprzedzona i pilnowała się. Ruchem zwinnym i zręcznym stanęła tak, że stół kamienny znalazł się między niemi; mierzyli się przez chwilę oczami i jego nagle przejęło zdziwienie, nie poznając swojej niewolnicy.... Sztywna jak posąg, ze zmarszczonem czołem, z błyskiem stali w oczach, patrzyła na niego z pogardą, wyzywająco.

— Podoba mi się dewiza pana! rzekła. Listek po listku! Jakież rozkosze mi pan przygotowuje; Jakże też łatwo w pole wywieść ludzi zarozumiałych, choćby oni geniusz posiadali!... Czyż pan nie widzisz, że od dwóch miesięcy pozwala się pan mistyfikować małej dziewczynce o ciasnym i twardym mózgu?.. Jesteś pan nieostrożny, gdyż zapomniałeś, że kobieta, z którą obiecujesz sobie się ożenić, ma zarówno dumno serce jak i czułe! Czyż mam powiedzieć pani Sauvigny, dodała całkiem głośno, że pan obiecujesz sobie wiele przyjemności ożeniwszy się z nią, ale, że liczysz na mnie, że będę ciebie pocieszać w twojem szczęściu?... Jeżeli pan znajdzie sposób, aby się z nią już nigdy nie widzieć, będą milczeć, jak ćma.

Żmija podniosła łeb i syczała.... nagle wybuchnęła śmiechem, tym samym przeraźliwym śmiechem, który niegdyś przeraził wieśniaka przechodzącego koło Mon Refuge. Pan Saintis aż się cofnął: zawadził głową o sploty altanki, kapelusz mu spadł z głowy i pochylił się, żeby go podnieść. Gdy wstał, żmija znikła; widział tylko stojącą na stole lampkę, a w około niej rozbijające się ćmy i motyle, spieszące by opalić sobie skrzydła.

Gdy się to działo w altance na końcu parku, pani Sauvigny nie mogła się uspokoić po rozmowie z doktorem i po swoim wybuchu gniewu. Pomimo, że nie okazywała tego, czuła się mocno poruszoną, niespokojną, czuła, że jej coś grozi, nie wiedząc jeszcze co.

Jadła obiad z Jacquiną i przypatrywała się jej ukradkiem, zadając sobie pytanie czy to ta sama panna Vanesse, czy to prawda, że ona miała wstręt do mężczyzn, że pogardzała miłością, czy te uczucia jej były szczere? Uspokoiła się zobaczywszy w godzinę potem Jacquinę wychodzącą z latarką na połów motyli. Jakaż była szalona podejrzywając, że to nie jest ta sama Jacquina, gdy ona tylko o swoich motylach myśli! Ale po jakimś czasie ten połów wydał jej się nieco podejrzany, bo siostrzyczka jej nigdy sama nie wychodziła na motyle, tylko zawsze ją z sobą zapraszała..,. Myśl ta wydała jej się niedorzeczna, ale chciała mieć czyste sumienie; narzuciła coprędzej mantylę i wyszła, kierując się za światłem latarki, którą niosła Jacquina. Zbliżała się do altanki, gdy nagle usłyszała głos męzki, dobrze jej znany.... zadrżała. Wiele by dała, żeby módz słyszeć co mówiono, ale nadto była dumną, żeby szpiegować i podsłuchiwać.

Uciekła. Biegła tak prędko, że nie uważała, czy stąpa po ścieżce czy po trawie. Nogi się trzęsły pod nią, usiadła więc na ławce, na pół przytomna; jedno tylko widziała teraz jasno, że nieprawdopodobieństwo jest jedyną prawdą, że powinna wyrzec się teraz odróżniania prawdy od fałszu.

Wypocząwszy trochę, poszła dalej, ale gdy już była u drzwi szaletu, inna myśl jej przyszła. Czy wolno jej było odstąpić pannę Vanesse, czy nie było jej obowiązkiem pilnować jej? W skutek fałszywie pojętej delikatności rozminęła się ze świętym obowiązkiem....

Chciała już wracać do altanki gdy Jacquina stanęła przed nią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

narodu niemieckiego. Dopóki to nie nastąpi, i o żadnej reformie mowy być nie może. — Nasze stanowisko — kończył mowca — jest niezmienne; wybór zależy tylko od Prezesa gabinetu i jeżeli Rząd uczyni dla narodu niemieckiego to, czego sprawiedliwość wymaga, wtedy spodziewać się możemy powrotu do normalnych stosunków parlamentarnych — jeżeli nie, to nie. (*Oklaski* z lewicy).

Następny mowca, członek katolickiego stronnictwa ludowego br. Dipauli twierdzi, że Rząd w deklaracyi ograniczył się tylko do wyliczenia obowiązków, które same z siebie się rozumieją, ale zamilczał w zupełności o tem, w jaki sposób chce z obowiązków tych się wywiązać. Nawet odwołanie się do stronnictw, było tak nic nie znaczące, że nie mogło wywrzeć żadnego wrażenia. Nasze stanowisko wobec Rządu jest jasne, gdyż nie mamy z nim żadnych zgoła stosunków. Objektywnie sądzić będziemy jego przedłożenia, tak jak to czynimy wobec każdego cesarskiego Rządu.

Nawiązując do ekonomicznego programu Rządu, przestrzega mowca przed dalszem wytężeniem siły podatkowej. Jeżeli się tworzy ciągle nowe urzędy i władze, to trzebaby chyba tworzyć nowych kontrybuentów. Wobec istniejącego ucisku podatkowego tem bardziej baczyć należy, aby parlament był w stanie przeprowadzić ugodę z Węgrami i usunąć prowizorya, przedłużające dzisiejszy niekorzystny stan rzeczy. Mowca jednak nie podziela zdania, jakoby nawet niekorzystna ugoda, była w interesie Państwa konieczną. Bylibyśmy może do ofiar skłonniejsi, gdybyśmy wiedzieli, że ugoda stworzy w istocie jednolitą Monarchię. Węgrzy jednakże pragną tylko uszykowania obok siebie dwóch połów, a u nas niestety zbladła już idea jednolitości.

Mowca nawiązuje do wskazanej przez hr. Thuna konieczności złagodzenia narodowych antagonizmów. Poseł Steinwender, mówi, wyobraża to sobie bardzo łatwo i żąda natychmiastowego załatwienia sprawy językowej. Mowca sądzi, że sprawa taka wymaga gruntownego przygotowania i dlatego domaga się, aby jeszcze przed sesyą delegacyjną wybrano proponowaną przez niego komisyę językową. (Poseł Iro woła: Najsamprzód usuuięte być muszą rozporządzenia językowe!).

Pos. Dipauli: Pomówimy o tem później. Nie jest tajemnicą, że w początkach rządów hr. Badeniego, stronnictwa niemieckie skłonniejsze były do kooperacyi ze stronnictwem katolicko ludowem. Niechajże panowie nie biorą nam tak bardzo za złe, że zostajemy w związku większości, która daje nam pod względem narodowym zupełną swobodę. Tem mniej można nam to wziąć za złe, że nigdy nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy o obowiązkach narodowych.

Mowca cytuje szereg enuncyacyj przeciw rozporządzeniom językowym, wyszłych z inicyatywy jego stronnictwa. Rząd hr Badeniego żądał od nas, żebyśmy podpisali wprawdzie wnioski naglące lewicy, ale żebyśmy *in merito* przeciw nim głosowali. (*Słuchajcie!* z lewicy). Odmówiliśmy temu żądaniu i nie podpisaliśmy wniosków, sądząc, że sprawawymaga gruntowniejszego zastanowienia.

Mowca, omawiając dalej rozporządzenia językowe, dochodzi do wniosku, że zniesienie tych rozporządzeń nie da się przeprowadzić bez poprzedniego uchwalenia językowej ustawy. Mowca przypomina, że właśnie katolicy bronili zawsze sprawiedliwości i równouprawnienia nawet wtedy, kiedy Słowianie mieli jeszcze w Radzie państwa większości. W oczach naszych żaden naród nie jest podrzędnym. Katolicy potępiali rozporządzenia językowe, ale nie mogli przyłączyć się do oskarżenia ówczesnych ministrów, bo nie widzieli w tych rozporządzeniach naruszenia ustaw. Z całej walki pozostanie może ta korzyść, że ludy austryackie przekonają się, iż ich rozwój możliwy jest tylko przy zachowaniu wewnętrznego spokoju.

Mowca kończąc, powiada, że historyczny rozwój Austryi nie może być ani słowiański, ani czysto niemiecki. To, że katolickie stronnictwo ludowe znajduje się w związku większości, daje gwarancyę, że kierunek nie pójdzie ani nadto w lewo, ani nadto w prawo i wogóle nie chwyci się utopii, oznaczającej rozdarcie Austryi. Niemcy nie mogą odzyskać dawnego stanowiska, to jest pewnem, nie wyjdą oni jednak gorzej, jeżeli zamiast walki, zawrą pokój i starać się będą pociągnąć inne narody na wyżyny, na której sami się znajdują. (*Huczne brawa*).

Po przemówieniu Dipaulego dalszą rozprawę przerwano.

Pos. Funke stawia nagły wniosek o wezwanie Ministerstwa oświaty do cofnięcia rozporządzenia, mocą którego władzom akademickim nakazano natychmiastowe relegowanie studentów. którzyby wykroczyli przeciwko porządkowi akademickiemu.

Pos. Steinwender postawił wniosek o odroczenie wyboru do Delegacyj. Wniosek ten odrzucono.

Pos. Taniaczkiewicz i towarzysze interpelują w sprawie panującej w Galicyi nędzy i zapytują, co Rząd w obec tego uczynić zamyśla.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 40.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 5. Na porządku dziennym wybór członków Delegacyi i deputacyi kwot.

Posiedzenie Izby deputowanych.

(wieczorne).

Prezydent dr. Fuchs zagaja o godzinie 5 minut 15 posiedzenie.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o podziale parcel katastralnych w księgach gruntowych i projekt ustawy o dozwoleniu sądowego spisywania kontraktów kupna co do nieruchomości małej wartości.

Koło polskie pod firmą pos. Potoczka składa na stole prezydyalnym wniosek o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi od ognia, pod firmą pos. Fischera zaś wniosek o bezpłatne doręczanie pism sądowych w sprawach cywilnych.

Na porządku dziennym wybór deputacyi dla ustanowienia kwot austryackiej a węgierskiej na wydatki wspólne. — Wyboru dokonano; rezultat, ogłoszony pod koniec posiedzenia, jest ten, że wybrani są: Dawid Abrahamowicz, Ebenhoch, Forzt, Janda, Jaworski, Menger, Powsze, Schwegel, Steinwender, Zedtwitz.

Następują wybory do Delegacyj.

Pos. Steinwender protestuje przeciw zwołaniu Delegacyj przed ustanowieniem kwot i oświadcza, że Niemcy-ludowcy tylko z tem zastrzeżeniem uczestniczą w wyborach delegacyjnych.

Pos. Wolf imieniem swoich przyjaciół politycznych z Czech oświadcza, że nie wezmą udziału w wyborach delegacyjnych, bo wybory te są nonsensem, dopóki nie wznowiona jest ugoda z Węgrami. A dalej oświadcza, że myślą pozostać w jak najdalszej obstrukcyi, dopóki Rząd nie zniesie rozporządzeń językowych, udział w wyborach delegacyjnych uważają za przypodobanie się Rządowi (*głośne protesty* z lewicy), a kompromis zawarty między Niemcami czeskimi a Czechami co do kandydatów na delegatów poczytują za wstyd i hańbę. (*Głośne protesty* z lewicy; *huczne brawa* od Schönererczyków).

Poczem przystąpiono do wyborów. Wybrani są:

Do Delegacyi wybrano:

Z Galicyi: Dawid Abrahamowicz, Barwiński, Chrzanowski, Dzieduszycki, Jaworski, Madeyski, Rutowski; jako zastępcy: Czecz, Lewicki.

Z Czech: Aehrenthal. Janda. Kaftan Kramarz, Mettal, Nitsche, Pacak, Pergelt, Schuecker, Karol Maks. Zedwitz; jako zastępcy: Uderżal i Peschka.

Z Dalmacyi: Bulat, jako zastępca Peric.

Z Dolnej Austryi: Axmann, Bielohlawek, Kienmann, jako zastępca Jax.

Z Górnej Austryi: Hayden, Zaunegger, jako zastępca Plass.

Z Salzburga: Tussel, jako zastępca Hoelzl.

Ze Styryi: Stuergkh, Hochenburger, jako zastępca Wolffhardt.

Z Karyntyi: Tschernigg, jako zastępca Lemisch.

Z Krainy: Pogacnik, jako zastępca Ferjanczic.

Z Bukowiny: Wasilko, jako zastępca Winnicki.

Z Morawy: Chiari, Stransky, Żaczek, Kuebeck; jako zastępcy: Goetz i Vychodil.

Ze Szląska: Haase, jako zastępca Franciszek Hofmann.

Z Tyrolu: Bazzanella, Grabmayer; jako zastępca Panizza.

Z Przedarulanii: Thurnher, jako zastępca Loser.

Z Istryi: Bartoli, jako zastępca Rizzl.

Z Gorycyi: Verzegnassi, jako zastępca Zanetti.

Z Tryestu: Angeli, jako zastępca Mauroner.

Do deputacyi kwoty wybrani: D. Abrahamowicz, Ebenhoch, Janda, Jaworski, Menger, Schwegel, Steinwender, Karol Zedtwitz, Forszt i Povsze.

Po dokonanych wyborach dep. Kaiser (Niemiec ludowiec) polemizował z Wolfem. Wybór Delegacyj nie jest zadną uprzejmością dla Rządu, gdyż wyborom nie można było przeszkodzić, a opozycya będzie w Delegacyach broniła interesów niemieckich.

Dep. Pergelt (Niemiec postępowiec z Czech) przemawiając w tym samym duchu, oświadcza, że Niemcy, gdyby się powstrzymali od wyborów, straciliby ważne stanowisko w walce.

Dep. Hofmann-Wellenhof oświadczył, iż Czesi i konserwatywna wielka własność ofiarowała Niemcom 10 miejsc i 2 zastępców, co zupełnie odpowiada stosunkowi liczebnemu. W przyjęciu tej propozycyi nie ma zatem nic haniebnego. Wszyscy mężowie zaufania z narodu niemieckiego uznali to jako rzecz pożądaną.

Dep. Wolf replikuje, że jego stronnictwo reprezentuje zapatrywania znacznej większości Niemców czeskich. Udział w wyborach do Delegacyj jest, jego zdaniem, odstąpieniem od zaprzysiężonych w Chebie żądań narodu niemieckiego.

Dep. Bojko i Krempa interpelują P. Ministra rolnictwa w sprawie dostawy mięsa dla garnizonu lwowskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 minut 15.

Następne posiedzenie Izby we wtorek 29 b. m. Porządek dzienny: dalszy ciąg rozprawy nad programem rządowym i pierwsze czytanie trzech wniosków o postawienie b. Prezydenta Ministrów hr. Kazimierza Badeniego w stan oskarżenia.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło przedwczoraj jedno posiedzenie a wczoraj zbierało się po dwakroć.

Na posiedzeniu czwartkowem prezes Koła podał do wiadomości pismo ks. Stojałowskiego, w którem ten prosi aby stronnictwu katolicko-ludowemu przyznano jedno miejsce w Delegacyi i uwzględniono je przy kompletowaniu komisyj. Po dłuższej naradzie Koło postanowiło w sprawie wyboru do Delegacyi dać ustnie ks. Stojałowskiemu odmowną odpowiedź, a co do żądania udziału w komisyach, to w tej mierze zadecydować ma komisya parlamentarna.

Następnie P. Minister Jędrzejowicz zawiadomił, że Ministerstwo kolei żelaznych zgodziło się, w celu ulżenia dotkniętym klęską, na zniżenie taryfy od zboża o 50 prc. i na ustanowienie wyjątkowej taryfy dla kartofli i paszy bez oznaczenia *minimum* transportu.

Koło polskie przyjęło to zawiadomienie do wiadomości i powitało je oklaskami,

Następnie Koło przystąpiło do zamianowania członków Delegacyi.

Podczas głosowania otrzymali: p. Jaworski 52 głosów, Barwiński 43, Dawid Abrahamowicz i Wojciech Dzieduszycki po 41, Rutowski 33, Madeyski 27, Chrzanowski 28. W mniejszości pozostal: Popowski z 26 głosami, Czecz 26 gł.

Przy wyborach na pierwszego zastępcę otrzymał p. Czecz 25 głosów, Lewicki 13, Sokołowski 8 gł. Wybrany pos. Czecz. Przy wyborze drugiego zastępcy, pos. Lewicki otrzymał 16 głosów. Wybrany został Lewicki.

Na wczorajszem (w piątek) zebraniu Koła przeprowadzono najpierw poufną dyskusyę nad zredagowaną przez komisyę parlamentarną Koła odpowiedzią na żądanie ks. Stojałowskiego, aby klub jego był uwzględniony przy wyborach uzupełniających dokomisyi. Po dłuższej naradzie odroczono decyzyę do następnego zebrania, niektórym bowiem członkom zdawała się, że odpowiedź powinna być bardziej stanowczo odmowną.

Następnie p. Struszkiewicz przedstawił sprawę kościoła polskiego w Wiedniu. Budynek na kościół darował Najj. Pan Polakom. Koszta naprawy i adaptacyi wyniosą 60.000 złr. OO. Zmartwychwstańcy, którzy objęli ten kościół, nie mają na ten cel wcale funduszów. Znalazł się atoli ofiarny Niemiec, budowniczy Schmalzhofen, który podjął się dokonać restauracyi własnym kosztem, bardzo tanio, a koszta miały mu być zwrócone dowolnemi ratami. Sajm przeznaczył na ten kościół 1000 złr. drobną kwotę przyznała także lwowska Rada miejska.

Prezes Koła p. Jaworski i pos. Dawid Abrahamowicz i mowca poruszyli myśl urządzenia loteryi fantowej ze 100.000 losów po koronie, celem uzyskania kwoty petrzebnej na restauracyę kościoła i zapłatę budowniczego.

Celem zbierania składek na ten cel potworzyły się komitety w Wiedniu, we Lwowie i Krakowie.

Kościół otwarty zostanie dnia 1 kwietnia b. r. W dniu tym odprawioną będzie pierwsza msza św., w niedzielę 3 kwietnia w południe pierwsza suma, podczas której kazanie wypowie ks. Bakanowski, Zmartwychwstaniec.

Kończąc swe sprawozdanie, prosił pos. Struszkiewicz Koło, aby poparło usiłowania osób, krzątających się około restauracyi tego kościoła.

Koło z zadowoleniem przyjęło te wywody do wiadomości i uchwaliło poczynić odpowiednie kroki w celu uzyskania zezwolenia na loteryę fantową.

Sprawy parlamentarne.

O nowo wybranych Wiceprezydentach Izby deputowanych podają dzienniki następujące szczegóły:

Dr. Andrzej Ferjancicz, pierwszy Wiceprezydent Izby dep. urodził się 1848 r. w kraińskiej miejscowości Slap. Po ukończeniu studyów prawniczych udał się do Wiednia, gdzie rozpoczął praktykę sądową; na tem polu doszedł do stanowiska radcy sądu krajowego w Lublanie Urzędowanie jednak nie przeszkadzało mu wcale w pracy politycznej. Wybrany posłem do Rady państwa, wstąpił do klubu Hohenwarta, w r. 1893 jednak, kiedy powstał klub południowo-słowiański, wystąpił z niego i należy do tąd do najgorliwszych posłów klubu narodowego. Napisał kilka dzieł prawniczych.

Jan Lupul, drugi Wiceprezydent, Rumun, od dawna pracuje na arenie życia publicznego na Bukowinie. W 28 roku życia powołany do Rady miejskiej w Czerniowcach, pozostawał w niej aż do 1888 r. W tym czasie został wybrany posłem na Sejm krajowy, a mandat ten po utracie odzyskał powtórnie w r. 1876. W r. 1885 wszedł do Rady państwa, jako poseł z miasta Czerniowiec. W 1892 r. został marszałkiem krajowym. Podczas ostatnich wyborów do Izby dep. w kuryi gmin wiejskich Suczawa-Radowce-Kimpolung.

Fremdenblatt omawiając oświadczenie p. Jaworskiego, które podajemy dosłownie na czele dzisiejszego numeru, stwierdza, że prezes Koła polskiego mógł z całą słusznością wskazać jako tradycyjne hasła reprezentacyi galicyjskiej w parlamencie: wzgląd na konieczność państwową i mocarstwowe stanowisko Monarchii, na potęgę i rozwój ekonomiczny Państwa, — i wyrazić życzenie, aby ustawodawstwo autonomii krajowej zostało rozszerzone. Pojęcie rozszerzenia autonomii, tak jak ją rozumieją Polacy i Sejm galicyjski, mowca wyraźnie tem ograniczył, że interesy wszystkim krajom wspólne, zastrzeżone być muszą ustawodawstwu centralnemu. W rzeczywistości tak jasnemu pojmowaniu rzeczy nikt nic nie będzie mógł zarzucić. P. Jaworski zaznaczył, że przedewszystkiem ekonomiczny program w deklaracyi hr. Thuna zawarty, zupełnie się schodzi z żądaniami Sejmu galicyjskiego. Ale i na myśl polityczną, jaką hr. Thun wypowiedział, zupełnie się pisze Koło polskie, które również nie tylko pragnie złagodzenia przeciwieństw narodowościowych i ułożenia możliwych stosunków parlamentarnych, ale też otwartym jest przeciwnikiem rządów antipaństwowych, niezgodnych z ustrojem konstytucyjnym i parlamentaryzmem.

Jeżeli w ustach przedstawiciela tak poważnej grupy, jaką jest niewątpliwie Koło polskie, oświadczenie to z pewnością i dla innych stronnictw nie może być pozbawione decydującej wartości, to dalszym wywodom mowcy można przypisać tylko najlepsze intencye. Szczególnie znaczącą jest w mowie p. Jaworskiego stanowczość i siła, z jaką wskazywał na konieczność państwową odnowienia ugody z Węgrami, ugody, przeprowadzonej drogą konstytucyjną i czyniącej zadość uzasadnionym potrzebom obu połów Monarchii.

Młodoczeski dep. Schwarz wręczył d. 24 b. m. w parlamencie p. Abrahamowiczowi adres pań czeskich z Pilzna. Na oprawionej w skórę księdze umieszczono gałązkę lipową ze srebra ze złotem kwieciem i złotą wstęgą. Na wstędze napis w języku czeskim: „Wielmożnemu Panu Abrahamowiczowi — stowarzyszenie pań i panien z Pilzna“. Wewnątrz ozdobnie wykonany adres.

Deputacya klubu Stojałowczyków, złożona z ks. Stojałowskiego, dr. Danielaka i p. Ceny była d. 24 na audyencyi u nuncyusza, aby na ręce jego złożyć w imieniu klubu życzenia Ojcu św, z powodu jego jubileuszu kapłańskiego.

Niemieckie stronnictwo ludowe odmówiło podpisania wniosku Wolfa o postawienie w stan oskarżenia br. Gautscha za wydanie zakazu noszenia odznak burszowskich.

KRONIKA

Lwów, 26 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

26 Marca:

Rok 1849. Wojna włoska. Po świetnych zwycięstwach armii austryackiej pod wodzą marszałka polnego hr. Radeckiego we Włoszech, zawarł tenże z rządem włoskim zaszczytne dla oręża austryackiego zawieszenie broni. Radecki zastrzegł sobie obsadzenie wojskiem austryackiem

włoskiego terytoryum pomiędzy rzekami Ticino i Sesia i twierdzy Aleksandria, aż do czasu zawarcia pokoju, dalej cofnięcia floty sardyńskiej z morza Adryatyckiego i szybkie ukończenie rokowań o zawarcie pokoju.

Rok 1850. Najj. Pan raczył najłaskawiej ozdobić najbardziej zasłużonych oficerów, którzy się w zeszłorocznej wojnie włoskiej szczególnie odznaczyli, orderami Maryi Teresy. Dwa wielkie krzyże, trzy krzyże komandorskie i dwadzieścia pięć krzyżów kawalerskich tego najwyższego orderu wojskowego w Monarchii austro-węgierskiej, przeznaczonego na nagrodę za nadzwyczajne czyny dokonane w boju, rozdzielone pomiędzy oficerów zwycięskiej armii, stanowią wymowne świadectwo jej i jej wodzów zasług i męstwa.

Rok 1895. Wylew Wełtawy i powódź w Pradze. W Wiedniu umiera księżna Montlear.

27 Marca:

Rok 1851. Najj. Pan podnosi Wenecyę, tę niegdyś tak dumną i wspaniałą, a dziś zawsze piękną choć upadłą królowę Adryi, do rzędu miast o wolnych portach.

Rok 1854. Księżniczka Elżbieta bawarska Najd. narzeczona Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I, zrzeka się w uroczystym akcie renuncyacyi na dworze królewskim w Monachium, wszelkich praw dziedzictwa korony bawarskiej. Dotyczącą przysięgę złożyła księżniczka na ręce monachijskiego arcybiskupa Freisinga. Po tej uroczystości odbył się na dworze bawarskim wspaniały obiad dworski ku uczczeniu Najjaśniejszej Pary narzeczonych.

Rok 1897. Pierwsze posiedzenie nowo wybranej Izby poselskiej austryackiej Rady państwa w Wiedniu. Przewodniczy najstarszy wiekiem prawosławny archimandryta z Czerniowiec, pos. Zurkan.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Administratorem w Maryampolu zamianowany ks. Tomasz Rzeźnik. — Konkurs na probostwo w Maryampolu ogłoszony z terminem do 10 maja b r. — Zmiany w klerze zakonnym Braci mniejszych (Bernardynów) Kooperatorami ustanowieni: O. Dyonizy Lubowiecki w Gwoźdźcu, O Cypryan Jurkiewicz w Zbarażu, O. Czesław Bogdalski otrzymał jurysdykcyę.

Dyecezya przemyska: Prezentę na probostwo w Sokołowie otrzymał ks. Franciszek Stankiewicz, proboszcz w Besku.

Dyecezya tarnowska: Odznaczony *expos. can.* ks. Leon Łękawa, proboszcz w Łukowicy. — Przeniesiony ks. Walenty Święch z Kamienicy do Szczepanowa. — Zmarł w Tarnowie w seminaryum duchownem Jan Sromek, słuchacz IV roku teologii.

Rekolekcye dla panów z inteligencyi tarnowskiej odbywały się od 14—18 b. m., — do spowiedzi i komunii św. przystąpiło około 100. — W Zgórsku od 6—14 b. m. odbyły się rekolekcye ludowe pod kierownictwem ks. Misyonarzy. Do św. Sakramentów przystąpiło 2500, tyleż do bractwa wstrzemięźliwości. Kasa towarzystwa dopomogła kwotą 50 zł.

— **Stypendyum.** JE. Pan Namiestnik nadał opróżnione z fundacyi im. Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika stypendyum w kwocie rocznych 180 zł. Grzegorzowi Janowi Manugiewiczowi, słuchaczowi IV roku prawa na Uniwersytecie lwowskim.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Ehrenpreis, kandydat adwokatury, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Rozstrzygnięcie konkursu na rekonstrukcyę ratusza.** Wczoraj o godzinie 11 przed południem zebrało się jury dla oceny nadesłanych na konkurs planów na budowę sali radnej w północnej stronie gmachu ratuszowego i rekonstrukcyę fasady i wieży. Przewodniczył prezydent miasta dr. Małachowski, obecni byli pp.: Schayer, Cybulski, Janowski, Kowalczuk, Rawski, Hobgarski i Hochberger. Po krótkiej dyskusyi uchwalono przyznać wszystkie trzy nagrody. Następnie przyznano jednomyślnie pierwszą nagrodę planom opatrzonym godłem „Lwowianin“, drugą 3 głosami przeciw 2 planom oznaczonym kółkiem z emblematami technicznymi, trzecią wreszcie planom oznaczonym godłem „Do wyboru“. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem planów nagrodzonych pierwszą premią jest p. Alfred Zacharyewicz, drugą p. Alfred Kamienobrodzki syn — obaj ze Lwowa, trzecią nagrodę otrzymał p. Juliusz Zubrzycki z Krakowa. Sędziowie orzekli zarazem, że premie nadane zostały nie na zasadzie absolutnej wartości, lecz na zasadzie względnej ich wartości w stosunku wzajemnym — tudzież, że żaden z tych projektów nie nadaje się do wykonania bez zmiany.

Konkurs był rozpisany — jak wiadomo — na rekonstrukcyę całej fasady, zmiany dachu, urządzenie w części północnej gmachu westibulu, wielkiej sali posiedzeń i nowej klatki schodowej, oraz restauracyę wieży.

Projekt p. Zacharyewicza odznaczony pierwszą nagrodą, trzymany jest w monumentalnym baroccowym stylu, więcw pokaźnym, bogatym. I tak: Prostokątny, w swej sztywnej regularności linii monotonny gmach, otrzymuje w projekcie ożywienie przez cztery „rezality“ o mansardowych dachach. W dalszym ciągu fasada ozdobiona będzie bogatemi korynckiemi kolumnami. Do ozdobienia zewnętrznego przyczyniają się również pięknie pojęte obramienia okien, które gradacyą w lekkości form akcentują poszczególne piętra. Zwłaszcza monumentalne wrażenie robią okna I. piętra.

Co do dachu, to w niektórych częściach pozostaje on w dotychczasowej swej wysokości przez co tembardziej dominują wysoko planowane środkowe mansardy. Mansardy te złączone są z całością budynku „attykami“, dostrajającemi się harmonijnie do monumentalnej całości.

Nad dzisiejszą salą rady i nad projektowaną nową stawia p. Zacharyewicz dla ożywienia całości i zaakcentowania środków szereg figur.

U wstępów głównych od strony południowej i północnej będą stać nowo projektowane lwy z tarczami, ozdobionemi herbami miasta.

Od strony północnej, gdzie będzie nowa sala, umieszczony podjazd, wsparty na czterech słupach toskańskich o bardzo szlachetnych liniach.

Dzisiejszą ośmieszoną wieżę, przypominającą komin, zmienia projekt do niepoznania.

Dostaje ona wiotką kopułę, zakończoną ośmiokątną wieżyczką. Pod dachem wieżowym ma się znajdować zegar wielkich rozmiarów. Poniżej widzimy galeryjkę na kamiennnych konsolach, zakończone po czterech rogach okrągłemi basztami. Nad galeryą tą wznosi się lekki dach z czterema szczytami wsparty na lekkich słupach, widocznie wykonanych z miedzianej blachy. Dach ten rozszerza obecnie sztywne i monotonne zakończenie wieży. Ściany dzisiejszej wieży otrzymują silną, widoczną z dołu, rustykę.

Nowa sala nad bogato projektowanym westibulem znajdować się będzie w miejscu dzisiejszych sal muzealnych. Wznosić się ona będzie na II. piętra. Charakter sali zgodny z całą kompozycyą projektu jest również baroccowy, a planowany jest bardzo bogato. Dla ożywienia jej kształtu, jak i dla urozmaicenia zewnętrznej sylwety, projektuje p. Zacharyewicz, aby część frontowej ściany była eliptycznie wypukłą. Klatka schodowa prowadząca z tej sali do westibulu jest traktowaną w tym samym charakterze. Do sali są dobudowane dwie wielkie obszerne galerye.

Wynik konkursu uważać można za bardzo dodatni — złożył on dowód, że nie brak sił w kraju, uzdolnionych do projektowania monumentalnych budowli.

— **Ks. Andrzej Szeptycki,** gr. kat. kapłan zakonu Bazylianów we Lwowie, bawi w Czerniowcach i kieruje rekolekcyami w cerkwi gr. kat.

— **Z Tow. politechnicznego.** Doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Tow. (Rynek l. 30, I piętro), bez względu na ilość obecnych członków, zapowiedziane bowiem na 24 b. m. walne zgromadzenie dla braku kompletu nie przyszło do skutku.

We czwartek, dnia 31 b. m. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się gremialne zwiedzanie wystawy prac uczniów c. k. państw. Szkoły przemysłowej, na które zaprasza wydział główny wszystkich członków Towarzystwa.

— **Dary Kasy oszczędności.** Na dzisiejszem walnem zgromadzeniu członków galic. Kasy oszczędności m. Lwowa, uchwalono rozdać subwencye na rok 1897 8 w kwotach po zł.: I. we Lwowie: Zakład dla ciemnych 500, Zakład głuchoniemych 500, Stow. głuchoniemych „Nadzieja“ 100, Ochronki chrześć. 500 zł., Ochronka chłopców św. Antoniego 200, Przytulisko sierót pod opieką św. Józefa 200, Zakład sierót św. Heleny 300, szpital SS. Miłosierdzia we Lwowie 500, Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych 100, Lecznica powszechna 200, Internat ruski ks. Zmartwychwstańców 300, Internat św. Józefata dla uczni semin. 200, Konwent PP. Sakramentek na restauracyę klasztoru 400, Konwent PP. Bazylianek na ruski konwikt 200, Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo 200, Tow. dam dobroczynności 200, Dom pracy „Opatrzność“ 500, Tow. kuchni ludowej chrz. 400, Tow. św. Wincentego à Paulo na zupę rumfordzką 200, Pierwsza izr. kuchnia ludowa 200, Przełożeństwo zboru izr. na obiady dla dziatwy szkolnej 100, Izrael. Stow. pań na obiady dla ubogich uczniów 100, Tow. św. Józefa z Arymatei 100, Stow. Pracy kobiet 200, Tow. św. Salomei dla ubogich wdów 200, Tow. opieki weteranów polskich 400, Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania 1863 4 300, Bratnia pomoc słuchaczów Wszechnicy 300, Bratnia pomoc politechników 300, Czytelnia akad. 200, Tow. wzaj. pomocy słuch. Szkoły lasowej 100, Stow. „Gwiazda“ 200, Stow. „Skała“ 200, Tow. wzaj. pomocy rękodz. „Rodzina“ 100, Stow. ruskich rękodz. „Zorja“ 100, Tow. „Jad Charuzim“ 100, Dom opieki dla sług 300, Stow. opieki nad uwolnionymi więźniami 200, PP. Felicyanki na ochronkę 500, Stow. PP. Ekonomek św. Wincentego à Paulo 200, ruskie Tow. „Szkolna pomoc“ 200, Tow. przyjaciół uczącej się młodzieży 300, Komitet leczniczej kolonii w Rymanowie 200, Tow. kolonii wakacyjnej dla dziewcząt 300, Tow. pedagogiczne na kolonie wakacyjne dla chłopców 300, Komitet korpusów wakacyjnych 200, Internat dla kandydatek semin. naucz. 200, Stow. nauczycielek 200, Stow. wzaj. pomocy dyetaryuszów i urzędników 200, Bracia Tercyarze na utrzymanie ubogich 450, Tow. gimn. „Sokół“ 500, gal. Tow. muzyczne 500, Tow. kółek rolniczych 500, Tow. przyrodników na *Kosmos* 300, Tow. oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy 200, Ochotn. straż ogniowa „Sokół“ 100, lwowskie Tow. ratunkowe 500, Tow. dziennikarzy polskich 100, Stow. opieki nad niemowlętami im. Dzieciątka Jezus 500, Tow. „Harmonia“ 100, PP. Benedyktynki orm. na szkołę 300, Związek polskich Tow. gimnastycznych 100, Bratnia pomoc słuch. Weterynaryi 100, Tow. ruskie „Rusłan“ 100, Koło pań Tow. Szkoły ludowej 200, Związek koleżeński seminarzystek 100, Komitet centowej herbaciarni 100, Tow. spiewackie „Lutnia“ 100, Opieka nad terminatorami (oddz. św. Stanisława Kostki) 100, Tow. bratniej pom. rękodz. „Ogniwo“ 100, gal. Tow. ochrony zwierząt 50, Tow. ludoznawcze we Lwowie 100, Rektorat Politechniki na wycieczki naukowe 200, męskie Tow. dobroczynności św. Wincentego à Paulo 100, Tow. nauczycieli szkół lud. m. Lwowa 100, Krajowy związek ochot. straży pożarnych 300.

Po raz pierwszy w tym roku otrzymały: Biblioteka słuch. prawa 100, Redakcya gazety handlowo-geograficznej 100 zł.

Razem udzieliła Kasa oszczędności w tym roku na cele humanitarne i dobroczynne kwotę 18.300 zł.

Nadmienić należy, iż w r. b. podniosła gal. Kasa Oszczędności subwencye dotychczasowe niektórych wyżej wymienionych instytucyj, a mianowicie: dla Tow. kuchni ludowej chrześciańskiej z 300 na 400 zł., dla Towarz. św. Wincentego à Paulo ze 100 na 200 zł., dla Tow. opieki weteranów z r. 1863 z 200 na 300 zł., dla Stow. opieki nad uwolnionymi więźniami ze 100 na 200 zł., dla kolonii leczniczej w Rymanowie ze 100 na 200 zł., dla Tow. przyjaciół uczącej się młodzieży z 200 na 300 zł., dla lwowskiego Towarzystwa ratunkowego z 300 na 500 zł., dla Tow. ludoznawczego we Lwowie ze 150 na 200 zł., dla Stow. opieki nad niemowlętami im. „Dziedziątka Jezus“ z 300 na 500 zł., dla politechników na wycieczki naukowe ze 150 na 200 zł.

— **W towarzystwach rzemieślniczych** „Tow. im. Kilińskiego“ i „Gwieździe“, urządza koło akademickie Tow. Szkoły ludowej szereg odczytów z rozmaitych gałęzi wiedzy, wygłaszanych w sposób przystępny przez akademików. Jako pierwszy z szeregu zamierzonych wykładów odbędzie się w Towarzystwie im. Kilińskiego odczyt p. W. Lenkiewicza „O roku 1830“ w niedzielę 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem. W stowarzyszeniu zaś „Gwiazda“ odbędzie się w poniedziałek 28 b. m. o godzinie 8 wieczorem odczyt dr. Niemczyckiego p. t.: „Tłuszcze w życiu codziennem“.

— **„Skała“** urządza w niedzielę 27 b. m. na rzecz funduszu inwalidów, wdów i sierót, wieczór dramatyczny z produkcyami swego chóru. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Na budowę schroniska** dla nauczycielek, złożono w biurze Stowarzyszenia nauczycielek zamiast wieńca na trumnę ś. p. Adolfa Alexandrowicza, ojca nauczycielki szkoły wydziałowej król. Jadwigi i zasłużonej sekretarki Stow. nauczycielek, od grona nauczycielskiego szkoły wydziałowej im. Jadwigi 27 zł., a od członków Stowarzyszenia naucz. 25 zł. — razem 52 zł.

— **Ofiara.** Dla b. urzędnika autonomicznego, paralityka, znajdującego się w prawdziwej nędzy, złożył w Administracyi *Gazety Lwowskiej* Michał hr. Krasicki ze Stratyna kwotę 2 zł.

= **Pożar w magazynie.** W magazynie Chaima Schaffa pod l. 16 przy ulicy Ormiańskiej zajął się dnia 24 b. m. w południe z niewiadomej przyczyny nagromadzony papier, z którego kilka ryz uległo zniszczeniu. Wezwana straż pożarna stłumiła ogień, który jeszcze nie wybuchnął był płomieniem, tylko tlił między zwojami papieru.

= **Przejechanie przez tramway elektryczny.** Na ulicy Gródeckiej powalił wóz tramwayu elektrycznego dnia 24 b. m. około 3 min. 30 popołudniu Maryannę Rzeczuch, która odniosła znaczne kontuzye na ciele. Kapral policyjny odwiózł ją na stacyę ratunkową. ztamtąd zaś po zaopatrzeniu do powszechnego szpitala.

= **Rabunek.** Walenty Łopata pomocnik maszynisty w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów pod l. 20 przy ulicy Krasickich zamieszkały doniósł do biura c. k. inspekcyi Policyi, że gdy 25 b. m. rano o godzinie 3 min. 30 szedł z domu do Dyrekcyi poczt przez ogród Pojezuicki, napadli go koło murowanej altany dwaj nieznani mężczyzni, z których jeden powalił go na ziemię, i usiadłszy mu na piersi, przytrzymywał go i zatykał usta, a drugi tymczasem przeszukiwał mu kieszenie, z których zabrał pugilares z kwotą 26 zł. Dalej zeznał Łopata, że noc była tak ciemna, iż on spraw ców tego napadu ani opisać, ani podać nie może, w którym kierunku oni po dokonanym czynie zbiegli. Wysłane bezzwłocznie z biura inspekcyjnego patrole nie zdołały wpaść na trop tych rzezimieszków.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Marya Tościak, lat 22 licząca, mamka u Jonasza Löwenheka pod l. 85 przy ul. Gródeckiej, czyszcząc dnia dzisiejszego rano podłogę, postawiła bez wiedzy i polecenia służbodawcy pudełko z masą francuską do podłogi na kuchni, chcąc ją rozgrać, wskutek czego masa eksplodowała z ogromną siłą, i poparzyła Maryę Tościak tak ciężko na twarzy, rękach i piersiach, że nie ma nadziei utrzymania jej przy życiu. Po zaopatrzeniu Tościakowej przez pogotowie stacyi ratunkowej odwieziono ją do szpitala

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kulparkowie, Cypryan Gorczycki, em. sekretarz fundacyi hr. Skarbka, przeżywszy lat 41.

W Przemyślu, Władysław Kotek, porucznik 11 bat; pionierów, przeżywszy lat 24.

W Krakowie, Jadwiga z Baylów Kozłowska, żona budowniczego, przeżywszy lat 30;

Marya z Chroszczewskich Tarnowska, wdowa po c. k. poruczniku, urodzona w r. 1828.

W Wilnie, dr. Julian Titius, powszechnie na Litwie znany i szanowany lekarz, zmarł nagle w 80 roku życia.

— **Rada miasta Krakowa** na posiedzeniu czwartkowem, na wniosek hr. Andrzeja Potockiego, uchwaliła złożyć telegraficznie hołd Ojcu św. z okazyi jubileuszu.

Rada postanowiła dalej rozszerzyć gmach magistratu kosztem 130.000 zł.

Uchwaliła wreszcie budżet gminy. Bilans dochodów i rozchodów wynosi 1,182.848 zł.

— **W ambasadzie austro-węgierskiej** w Berlinie u p. Szögenyi'ego, odbył się przedwczoraj wielki obiad, na którym był obecny cesarz niemiecki Wilhelm. Między zaproszonymi gośćmi znajdował się także nasz artysta-malarz Wojciech Kossak. Przed cesarzem Wilhelmem leżało *menu* z akwarellą W. Kossaka, przedstawiające huzara na koniu z węgierskiego pułku cesarza niemieckiego.

— **Włodarskiego** stracono w Wadowicach 23 b. m. o godzinie 7 rano. Celem wykonania wyroku przybył z Wiednia kat Selinger w towarzystwie dwóch pomocników. Włodarski, głuchy na słowa kapłanów, odpowiadał na wszystko bluźnierstwami i przekleństwami; pociechy religijnej przed zgonem nie przyjął.

— **Napoleon III i śpiewaczka.** Gdy ks. Ludwik Napoleon był jeszcze pretendentem i mieszkał w Londynie, należał do wielbicieli słynnej spiewaczki Brown-Roquette. Gdy następnie został cesarzem Francuzów, *diva* przeniosła się także nad Sekwannę i zdobyła tam wielkie powodzenie. Stała się niebawem ulubienicą publiczności paryskiej; nie udawało się jej tylko spotkać z cesarzem, który najwidoczniej unikał dawnej znajomej. Wreszcie pewnego dnia powóz spiewaczki i dworski ekwipaż cesarza spotkały się w wązkiej uliczce; oba musiały się posuwać noga za nogą. Cesarz ukłonił się spiewaczce i spytał:

— Jak długo zamierza pani pozostać w Paryżu?

— Tak długo, jak i Wasza Cesarska Mość brzmiała odpowiedź.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Tydzień bieżący nie należy do najświetniejszych w dziejach tegorocznej opery, a złą tę opinię zawdzięcza temu, iż puszczano na scenę opery bez dostatecznej ilości prób, w skutek czego muszą się nieudawać.

P. Mira Heller widocznie swą „Carmenę“ zapomniała, nie spiewając jej od dłuższego czasu. Mimo więc, że ją przed kilku laty wystudyowała na nowo w języku francuskim, przecież nie mogła sobie dać rady, bo nie była pewna ani dawniejszej nauki, ani późniejszej. W dodatku spiewała po francusku i po polsku, co nietylko robiło efekt dziwaczny, ale niepozwalało nawet pod względem spiewackim zachować należytej jednolitości. Krótko mówiąc, pierwsza Carmen nie powiodła się artystce. O wiele natomiast lepszą była drugim razem. Spiewała ją p. Heller po francusku całą bez wyjątku, co okazało się bez porównania lepszem. Że nie mogła sobie odmówić spiewania językiem, w którym wystudyowała partyę, nie dziwimy się, bo istotnie wiąże się on wybornie z każdą frazą melodyjną i każdym recitativem. Osiągnęła też artystka wczoraj efekt zamierzony, w szczególności zaś Habanerą Seguedillą i pieśnią przy kartach, t. j. numerami solowymi, traktowanymi najstaranniej. W każdym jednak razie próba z „Carmeną“ powinna dla artystki być nauką, że nie może zbytecznie ufać swej pamięci i muzykalności, i że chcąc po dłuższej pauzie znów zajaśnieć na scenie, nie może inną drogą dojść do tego, jak tylko doskonałem przyswojeniem sobie wszystkich partyj napowrót i usunięciem ustępów niepewnych lub nieczysto intonowanych.

Co można sumiennem traktowaniem sztuki uzyskać, nieustającą pracą, a nadewszystko

zmysłem muzykalnym niedozwalającym na żadne wykroczenie przeciw dokładności w rytmice i intonacyi — widzimy w postępach p. Bohussówny. Śpiew jej nosi na sobie cechy spokoju i smaku. Ztąd też ile razy we właściwym dla swego głosu zakresie się porusza, tyle razy daje słuchaczowi zupełne zadowolenie artystyczne. Nie inaczej było z wczorajszą Micaelą wyborną i pod względem scenicznym, gdyż nikomu nie jest łatwiej o prostotę jak p. Bohussówne a w tym wypadku stanowi ona główny urok postaci. Po aryi odśpiewanej w trzecim akcie, otrzymała artystka olbrzymi bukiet, co dało publiczności sposobność do wyrażenia swoich sympatyi oklaskami trwającymi długo i ogólnymi. Była to owacya zasłużona.

W innych partyach wystąpili pp. Floryański i Górski oraz panie Kasprowiczowa i Skalska i pp. Bogucki, Kiczman i Jaroński. Don Jose p. Floryańskiego posiada zalety wszystkich partyj tego artysty, ale wznosi się tam głównie, gdzie bohater oper w działaniu nabiera energii a gruchanie liryczne pierwszych dwóch aktów zmienia na śpiew silny i pełen dramatycznych akcentów. Dobrą całość psuje parę szczegółów niepewnych muzycznie a przedewszystkiem piosenka śpiewana za sceną, którą koniecznie powinien p. Floryański wystudyować, tak bowiem pierwszym jak i drugim razem nieudawała się. Publiczność przyjmowała artystę bardzo ciepło, bo mimo usterek, przy swej dzielnej postaci i pięknym głosie umie zawsze ogólny efekt sceniczny osiągnąć.

W końcu słówko jeszcze o p. Słomkowskim. — Jestto kapelmistrz zdolny, siła, zdaniem naszem nie wyzyskana dostatecznie przez dyrekcyę opery. Dyryguje wówczas tylko, gdy p. Jarecki zachoruje. Nic więc dziwnego, że występy jego takie robią niekiedy wrażenie, jakichś *salto mortale* i że czasami nadwerężają opinię o nim. Mimo to jednak p. Słomkowski zdobywa sobie niezaprzeczone zasługi, ratując sytuacyę; radzibyśmy więc tylko, aby niedopuszczał przedstawień bez prób w dostatecznej ilości. Niechaj dyryguje częściej, niech nabiera rutyny, ale niech umie także zdobyć się na stanowczość. Niepowodzenie pierwszej „Carmeny" jakkolwiek złagodzone drugiem przedstawieniem, powinno być nauką dla całego kierownictwa opery.

Koncert Śliwińskiego poniedziałkowy zapowiada się świetnie. Artysta wykona wspaniały program, złożony z utworów Chopina, co w wysokim stopniu zajmuje tutejsze koła muzyczne.

Konkurs malarski. W Warszawie rozstrzygnięto ogłoszony przez Tow. zachęty sztuk pięknych konkurs z legatu ś. p. Józefa Kuryerowa. Nagrodę, wynoszącą rubli 300, rozdzielił komitet Tow. między dwóch artystów: Józefa Rapackiego za tryptyk p. t.: „Dolą robotnika" i Henryka Piątkowskiego za obraz alegoryczny „Powiew śmierci". Oprócz tego z 32 dzieł, nadesłanych na konkurs, wyróżnili sędziowie kilka obrazów Weyssenhoffa, Stankiewiczówny, Zarembskiego i Miłosza Kotarbińskiego.

Teatr polski w Petersburgu. Przedstawienia trupy p. Wołowskiego — jak pisze *Kraj* petersburski — w dalszym ciągu odbywają się ku wielkiemu zadowoleniu publiczności i nawet krytyki tutejszych pism codziennych. Podobnie, jak na pierwszem przedstawieniu, publiczność i na następnych zapełniła salę, darząc przytem wykonawców licznemi oznakami prawdziwego zadowolenia i uznania. Zupełnie poprawne wykonanie tak trudnej sztuki, jak „Turniej", dowiodło, że trupa p. Wołowskiego rozporządza poważnemi siłami, doskonała zaś gra artystów w zabawnej farsie „Wesele Fonsia" przekonać mogła raz jeszcze o wzorowej organizacyi teatru łódzkiego.

W ciągu ostatnich dni odegrano „Turniej", „Pierwszy bal", „Marcina Łubę", Molierowskiego „Doktora z musu", „Wesele Fonsia" i „Bez wyjścia". Nie mamy możności ocenić gry artystów w każdej poszczególnej sztuce, zaznaczamy tylko, że panie: Bartoszewska, Ordon, Zimajer-Rapacka, Wróblewska, Trapszo, oraz pp. Różański, Sosnowski, Mielnicki (dawny znajomy), Trapszo, Winkler i t. d., mieli sposobność okazać swoje pierwszorzędne zdolności, oraz wzniecić i utrwalić przekonanie, że nowa trupa należycie reprezentuje sztukę swojską nad brzegami Newy.

Hans Wachenhusen, znany dziennikarz, dawny korespondent wojenny i powieściopisarz, umarł w Marburgu w 70 roku życia.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Romeo i Julia".

Wieczorem o godzinie pół do ósmej: Benefis Juliana Jeromina z powodu setnego występu w partyi Mefista, „Faust" wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ Jadwigi Camilowej, pp. Lewickiego, Górskiego i Jeromina.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 po raz 25 „Małka Szwarzenkopf", sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem o pół do 8 po raz ostatni w tym sezonie „Aida", wielka opera w 5 aktach Verdiego. Ostatni i pożegnalny występ Miry Heller, oraz występ Teresy Arklowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek po raz pierwszy „Mąż pod kluczem", krotochwila w trzech aktach Jerzego Feydeau, przekład M. Sachorowskiego.

We wtorek „Wesołe kumoszki z Windsoru", opera komiczna w 5 aktach Nicolaja. Pierwszy występ Teresy Kasznicówny, uczennicy p. Marchesi, panna Kasznicówna wystąpi w głównej partyi pani Fluth.

Losowanie dzieł sztuki.

Kraków, 25 marca.

W tutejszem Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych, odbyło się dzisiaj o godz. 12 w południe doroczne losowanie dzieł sztuki między członków. Do rozlosowania zakupiono 90 dzieł sztuki za ogólną kwotę 7720 zł.

Wygrały następujące nra:

67 Zdanowicz Włodzimierz z Krakowa („Za miastem" Papieskiego, 250 zł.); 87 Śliwicki Józef z Krakowa („Codzienny gość" Malczewskiego, 300 zł.); 125 Wicijewski Włodzimierz („Potok leśny" Machniewicza, 10 zł.): 131 Mirecki Franciszek (Album Mickiewicza „Dziady", 18 zł.); 133 Hirszson Natan („Żyto" Tetmajera, 300 zł.); 446 Radziszewski Jan („Dziewczyna przy źródle" Alchimowicza, 150 zł.); 448 Gutkowski Stanisław („Przy pracy" Strojnowskiego, 80 zł.); 490 br. Dadlez Wilhelm z Krakowa („Przy oknie" Wodzinowskiego, 200 zł.); 493 br. Boczar Stanisław („Chłopka węgierska" Petridesa. 15 zł.); 615 Kasznieczko Anna („Głowa niewiasty", pastel Kochanowskiego Lucyana, 30 zł.); 661 Szydłowski Michał („Grajek", akwaforta, 10 zł.); 739 Makulec („Czytanie listu", sztych, 5 zł.); 911 Gawłów Ignacy z Podgórza („Fragment z Weluky", Fabiańskiego, 200 zł.)

1104 ks. Mirecki Stanisław („Nimfa" Lewandowskiego, 150 zł.); 1306 Wybranowski Stanisław (Album Siedmiogrodzkie, 5 zł.); 1452 ks. Gryglewski Justyn z Siemkowic („Notatki z Afryki", Potockiego, 20 zł.); 1460 Steczkowski Stanisław („Kwiaty i kosiarz", Lisiewicza, 100 zł.); 1539 Mieszczański Antoni (popiersie brązowe Mickiewicza, Błotnickiego, 39 zł.); 1638 Montwiłł Wincenty („Z okolic Palerma", Dąbrowskiego, 150 zł.); 1780 Trzeciak Michał („Krajobraz letni", Machniewicza, 15 zł.); 1869 Axentowicz Teodor z Krakowa („Z Abbazyi", Strażyńskiego, 100 zł.); 1968 Mydlarski Tadeusz z Krakowa („Studyum z Norwegii", Nałęcza 100 zł).

2036 Grabowski Edmund z Śremu („Droga do wsi" Pociechy, 120 zł.); 2070 hr. Skórzewski Zygmunt („Gospodarz" Żelechowskiego, 200 zł.); 2082 Speich-rt Wacław z Poznania („Odpoczynek", Kotowicza 90 zł.); 2143 Ossuszkiewicz Stanisław z Poznania („Krzemionki", Wyspiańskiego, 150 zł.); 2194 ks. Meczner z Poznania („Pełnia", Grabińskiego, 40 zł.); 2231 Gółkowski z Ostrowitego („Studynm chłopki" Axentowicza, 150 zł.); 2269 Paszota Józef z Plewigt („Do ślubu", fotograwura, 5 zł.); 2334 dr. Musiat Franciszek z Nowego miasta („Wieczór". Pankiewicza, 275 zł.); 2389 dr. Sudrzyński Tadeusz z Bolechowa („Album" 5 zł.): 2394 Kujawski J. z Gostynia („Najem robotników" Kochanowskiego, 60 zł.); 2533 ks. Mojżykiewicz z Pnementu („Stańczyk", Redlicha, 10 zł.); 2535 Doerffer Paweł z Pawłowic („Droga krzyża", Włodarskiego, 125 zł.); 2541 ks. Czechowski z Granowa („Album Matejki" 17 zł.); 2575 Sławski Józef z Poznania („Z okolic Paryża", Szermentowskiego, 60 zł.); 2584 Sołtys Joachim z Bytomia („Z Kobylanki", Kotowicza, 25 zł.); 2609 Adamek z Kępna („Główa chłopa", Rauchingera, 50 zł.); 2638 Frankiewicz Franciszek z Poznania („W niedzielę", Dulębianki, 50 zł.); 2653 Tułasiewicz Ignacy z Wągrówca („Głowa starca", Machniewicza, 30 zł.); 2654 Swiniarski T. z Dopiewiec („Sad", Czajkowskiego 50 zł.); 2705 Filchowski Piotr z Mikołowa („Z nad stawu", Grabińskiego, 30 zł.); 2766 hr. Kossakowska Jadwiga z Wojtunek (Album Sienkiewicza, 10 zł.); 2789 Mlicki W. z Ostrówka („Stańczyk", Redlicha, 10 zł.); 2790 Wierzbicki T. z Wielgiego („Chłop węgierski" Petridesa 15 zł.); 2800 Pałacz Tadeusz z Bytomia („Kalwarya", Machniewicza, 15 zł.);

3138 Skocz Jan (Wnętrze chaty" Maszkowskiego, 40 zł.); 3476 Kochanowski Felicyan z Krakowa („Przy pracy", Piotrowskiego, 225 zł.): 3494 Wolski Wacław ze Schodnicy („Wydma", Bruzdowicza, 100 zł.); 3498 Baranowski Józef z Trzebini („Popiersie Mickiewicza", Błotnickiego, 30 zł.); 3625 Herman Maryan z Jarosławia („Skąpiec", Wildstossera, 25 zł.); 3747 ks. Strzelecki Jan („Notatki myśliwskie z Afryki" Potockiego, 20 zł.); 3752 ks. Zawadzki („Pustelnik", Pociechy, 80 zł.); 3870 Uthke Cezar („Popiersie Mickiewicza", Błotnickiego, 30 zł.); 3896 dr. Wurst Adolf („Motyw z Bronowic", Dietricha, 150 zł.); 3985 Rebiczka *Wędrowca* („Deklamator, Czajkowskiego, 25 zł.);

4055 Ehrenberg H. („Przed obrazem", Koniuszki, 140 zł.); 4078 Brandys Wojciech z Kalwaryi („Jary naddniestrzańskie", Makarewicza, 125 zł.); 4082 Jakubowski Marceli z Krakowa („Spotkanie", Papieskiego, 80 zł.); 4086 Cetnarski Jan z Krakowa („Przy studni", Krzesza, 50 zł.); 4139 Linderski Henryk ze Stanisławowa („Zmrok", Mehoffera, 200 zł.), 4176 Moso Antoni („Motyw z ogrodu Strzeleckiego", Dietricha, 75 zł.): 4187 ks. Koleński Antoni („Jezioro", Fotograwura, 15 zł.); 4201 N. N. („Mickiewicz", Błotnickiego, 30 zł.); 4424 Znamirowski Włodzimierz z Krakowa („Pustka" Janowskiego, 300 zł.); 4495 Czerski Franciszek z Nowego Sącza („Królowa Niebios", Gawałewicz-Staehiewicz, 20 zł.); 4505 Zabiełło Szymon z Derenicz („Chrystus" Ichnowskiego, 140 zł.); 4547 Żelawski Michał z Mikołajowa „Z okolic Petersburga"), Grabińskiego, 30 zł.); 4554 Chodkiewicz Jan („Chłopy w zasadzce", Łempickiej, 75 zł.); 4609 Rychłowski Feliks z Krakowa („Dziedziniec klasztorny", Gramatyki, 100 zł.); 4613 Skotnicki Bogorya („Mickiewicz" Błotnickiego, 30 zł.); 4682 Trószyński Ignacy („Zapalający papierosa", Wodzinowskiego, 100 zł.); 4755 Polaczek Antoni z Oświęcima „Bagno" Krzyształowicza, 200 zł.); 4865 Krokowski Stanisław z Czortkowa („Zepsuta za bawka", Łempickiej, 75 zł.); 4936 hr. Szymkiewicz Kazimierz z Krakowa („W grudniu", Steinberga, 150 zł.); 4939 Zagórzańska („Krowa", Gwasz, Machniewicza, 30 zł.); 4972 Gładowski Ignacy z Krakowa („Wiatr", pop. z terrakoty, Lewandowskiego, 150 zł.); 4975 Kęplicz Władysław („Modelka", Niteckiego 160 zł.);

5001 dr Czuczyński Aleksander z Cieszyna („Poranek zimowy" Jankowskiej, 100 zł.); 5112 Borkowski Bolesław („W lesie" Pociechy, 100 zł.); 5132 Natanson Stanisław („Kościółek w Wilkowicach" Grabińskiego, 100 zł.); 5200 Jankowski Czesław („Bajka o księżniczce", 5 zł.); 5230 dr. Kiebuziński z Przemyśla („Z okolic Krakowa" Maleckiego, 120 zł.); 5347 Kośmiderski Gabryel („Królowa Niebios" Stachiewicz-Gawałewicz, mniejsze 10 zł.); 5405 N. N. („Huzar" Rozwadowskiego, 100 zł.); 5583 Anechewski Marceli (Muzeum Rapperswylskie, 15 zł.); 5697 Maliński Feliks (Album Sienkiewicza, 20 zł.); 5713 Engelhardt Piotr („Prządka" Żelechowskiego, 80 zł.); 5772 Licko Jan z Makowa („Główka dziewczęcia" Żelechowskiego, 50 zł.).

Największą liczbę obrazów wygrali tym razem członkowie Towarzystwa z Poznańskiego, dalej z Królestwa, wreszcie z Krakowa.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 24 marca).

Przewodniczył prezydent dr. Godzimir Małachowski.

Według porządku dziennego uchwalono wnioski w sprawie regulacyi dalszej części ulicy św. Teresy, oraz ulic Kurkowej i Franciszkańskiej, na podstawie referatów pp. Kowalczuka i Rawskiego.

Następnie postanowiła Rada utworzyć jedną posadę rewidenta i dwie posady praktykantów rachunkowych. Przełożeństwu zboru ewangielickiego przyznano subwencyę w wysokości 1200 zł.

W sprawie unormowania i wykonywania opieki nad ubogimi przedłożył radny prof. Thulie obszerny referat sekcyi I, zakończony wnioskami następującymi: Rada miasta uchwala:

Utworzyć w magistracie osobny departament dla spraw opieki nad ubogimi „Centralne biuro dobroczynności" i obsadzić go odpowiednią liczbą sił fachowych.

Do załatwienia spraw ubogich podzieli się miasto na 5 okręgów wedle dzielnic i dla każdego okręgu ustanowi się komisyę, w której skład wejdą proboszczowie, kierownicy komisaryatów, lekarz okręgowy, delegat związku Stowarzyszeń dobroczynnych i odpowiednia liczba opiekunów ubogich.

Zaprowadzić instytucyę opiekunów ubogich, z których każdy będzie miał przydzielonych sobie najwyżej 5 rodzin. Opiekunów tych mianuje prezydent miasta na 3 lata.

Ustanawia się „centralny wydział dobroczynności", podległy Radzie, do zarządu funduszami przez Radę na wsparcia ubogich przeznaczonymi. W skład jego wchodzą: prezydent, chrześciańscy członkowie S. I., delegaci ordynaryatów biskupich, pastor, 3 delegaci związku Stowarzyszeń dobroczynnych, fizyk miejski, delegat policyi, szef departamentu dobroczynności i t. d.

Depart. dobroczynności ma utrzymywać ewidencyę ubogich, wspieranych z funduszów publicznych oraz spis żebraków, nadto pośredniczyć w dostarczaniu pracy.

Magistrat ma przedłożyć projekt urządzenia domu pracy przymusowej przy aresztach miejskich, w ten sposób jednak, aby nie wytwarzać konkurencyi przemysłowcom. Nadto przyspieszy magistrat opracowanie projektu zakładu zastawniczego z funduszów pożyczki gminy.

Rada postara się o rychłe rozpoczęcie budowy tanich mieszkań dla robotników i wniesie petycye do Sejmu i Rządu, zawierające szereg postulatów co do publicznej opieki nad ubogimi, między innymi co do urządzenia krajowych zakładów przymusowe pracy i zakładów poprawczych.

Po dyskusyi, w której dr. Goldman bronił interesów stowarzyszeń dobroczynnych izraelickich, a rad. p. Markiewicz popierał wnioski rad p. Thulliego, uchwalono wnioski sekcyi I. z dodatkiem, ażeby przez nową organizacyę nie naruszono dotychczasowego stosunku prawnego ubogich, a mianowicie udziału w ogólnych funduszach żydów t. j. stosunku $^2/_3$ na rzecz ubogich chrześcian a $^1/_3$ na rzecz ubogich żydów.

Gal. Kasa oszczędności.

Lwów, 26 marca.

Walne zgromadzenie gal. Kasy oszczędności odbyło się dzisiaj przedpołudniem.

Zgromadzenie zagaił prezes rady nadzorczej dr. Antoni Małecki, który w swej przemowie wspomniał, iż rok ubiegły upłynął dość spokojnie pod względem ruchu finansowego. W dalszym ciągu swej przemowy wspomniał prezes rady nadzorczej o nowym podatku rentowym, obciążającym instytucye obowiązane do publicznego składania rachunków. Podatek ten obciąży gal. Kasę oszczędności we Lwowie kwotą około 19.000 zł.

Następnie dyrektor p. Fr. Zima przedłożył sprawozdanie rachunkowe za rok 1897.

Według tego sprawozdania wkładki z końcem r. 1897 wynosiły 32,022.248 zł. (centy opuszczamy *P. R.*), wzrosły w r. 1897 o 1,972.126 zł. Czysty zysk wynosi 169.931 zł., t. j. o 11.883 zł. więcej niż w roku poprzednim.

Płace urzędników wynoszą 83.527 zł. (więcej o 4064 zł. aniżeli w roku poprzednim).

Fundusz rezerwowy powiększył się o 118.306 zł., wynosi obecnie 3,102.858 zł.

Stan wkładek z końcem roku 1897 wynosi 32 022.248 zł.

Fundusz emerytalny wynosi obecnie 380.949 zł. (więcej o 8956 aniżeli w roku ubiegłym).

Fundusz pamiątkowy wynosi 415.723 zł. (więcej o 23.088 zł.).

Fundusz stypendyjny wynosi 8691 zł. (więcej o 140 zł.).

Fundusz nagród dla sług wynosi obecnie 10.110 zł.

Rachunek funduszu budowy nowego gmachu zniesiono i przeniesiono do funduszu rezerwowego.

Sprawozdanie rachunkowe przyjęło walne zgromadzenie do wiadomości i na podstawie wniosków dyrekcyi uchwaliło następujący podział czystego zysku za rok 1897 w kwocie 169.931 zł. 13 ct.

I do dyspozycyi dyrekcyi: a) na nieprzewidziane wypadki na rok 1898 5000 zł., b) na zapomogi dla wdów i sierot 1200 zł., c) na 2 stypendya uczniów szkoły przemysłowej 500 zł., razem 6700 zł.;

II. na dary dobroczynne i użyteczne 18.300 zł.;

III. na restauracyę katedry na Wawelu 3 rata 5000 zł.;

IV. na remunaracye urzędników i sług za r. 1897 14.000 zł.;

V. na pokrycie funduszu rezerwowego 52.012 zł. 91 ct. i unormowanie długu ciężącego na gmachu galic. Kasy Oszczędności 73.918 zł. 22 ct.

Dr. Skałkowski referował sprawę regulacyi płac urzędników, przedkładając wnioski:

1) P. dyrektorowi Zimie, w uznaniu jego długoletniej działalności przyznaje się dodatek osobisty w rocznej kwocie 2000 zł. od 1 stycznia r. b.

2) P. dyrektorowi działu hipotecznego Kar. Smolce dodatek osobisty w kwocie 1000 zł.

3) Buchalterowi p. Wędrychowskiemu dodatek osobisty 600 zł.

4) Kwaterowe obu dyrektorów podwyższa się na 1200 zł.

5) Płaca etatowa buchaltera podwyższa się na 2800 zł. a kwaterowe na 600 zł.

6) Płaca sekretarza, likwidatora i kasyera wynosić będzie rocznie 2400 zł., kwaterowe 540 zł.

7) Płace rewidentów i protokolisty wynosić mają po 2000 zł., kwaterowe 480 zł.

8) Płace adjunktów I. klasy wynosić mają po 1600 zł., kwaterowe po 420 zł., płace adjunktów II klasy po 1400 zł., kwaterowe po 300 zł.

9) Płace asystentów I. klasy wynosić mają po 1200 zł., płace asystentów II. klasy po 1000 zł. kwaterowe po 240 zł.

W dalszych wnioskach unormowane zostały płace sług.

Wszystkie wnioski powyższe uchwalono 26 głosami na 34 obecnych.

Z kolei dr. Skałkowski przedstawił wnioski w sprawie powiększenia etatu, a mianowicie:

Walne zgromadzenie uchwala:

1. Zamiast 4 posad adjunktów I. klasy utworzyć 6 posad, adjunktów I. klasy; w II.

klasie zamiast 5 posad adjunktów utworzyć 6 posad. Zamiast 2 posad asystentów w I. i II. klasie utworzyć po 3 takie posady.

2. Zwinąć 3 posady asystentów III. klasy.

3. Zwinąć 3 posady woźnych III kl.

W dyskusyi p. radca Stanowski wniósł odroczenie sprawy powiększenia etatu, a natomiast żądał utworzenia filii Kasy po przedmieściach dla wygody publiczności.

Po wyczerpującej dyskusyi, w której wzięli udział prezes dr. Małecki, który udzielił informacyj potrzebnych co do przebiegu sprawy powiększenia etatu, oraz pp. Syroczyński i dr. Skałkowski, — wniosek p. Stanowskiego uchylono, a utrzymały się propozycye dr. Skałkowskiego co do powiększenia etatu powyżej podane.

Po sprawozdaniach komisyj rewizyjnych, przedłożonych przez pp. dr. Radziszewskiego, Gubrynowicza i Jerzego hr. Borkowskiego, uchwalono udzielić Dyrekcyi absolutorym za rachunki r. 1897.

Do komisyi rewizyjnej na r. 1898 wybrani zostali pp. Jerzy hr. Borkowski, dr. Skałkowski i dr. Dulęba.

Członkiem Dyrekcyi w miejsce ś. p. Oswalda Mochnackiego, wybrany został dr. Jan Dylewski, wiceprezydent wyższego sądu krajowego.

Przy końcu posiedzenia uchwalono bez rozprawy zaproponowany rozdział datków na cele dobroczynne i humanitarne. (Wykaz ich podajemy równocześnie w rubryce „Kronika". *P. R.*)

Prezes rady nadzorczej dr. Małecki podziękowawszy licznie zgromadzonym członkom Walnego zgromadzenia za obecność, zamknął zgromadzenie o godz. 12 m. 15 w południe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·35 do 12·40, loco Ołomuniec 11·55 do 11·65, loco Berno-Wiedeń 11·60 do 11·70, na kwiecień loco Aussik 12·37 do 12·42½, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·70 dy 19·90. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 26go marca. Pszenica 11·— do 11·40, żyto 7·75 do 8·—, owies 7·20 do 7·50, jęczmień 6·75 do 7·25, rzepak 11·— do 12·—, groch 7·— do 7·50, wyka 5.50 do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·50, hreczka 7·50 do 8·50, konieczyna czerwona galicyjska 38·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·90 do 6·10, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·— do 18·25, na termin 15·— do 16·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet wyborczy dla Galicyi wschodniej odbędzie w poniedziałek 4 kwietnia posiedzenie w sprawie rozpisanego na dzień 12 maja, wyboru uzupełniającego posła do Rady państwa z gmin wiejskich okręgu Buczacz-Czortków.

Najj. Pan udzielał d. 24 b. m. ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Prezydenta Izby Panów ks. Alfreda Windisch-Graetza i obu wiceprezydentów ks. Karola Auersperga i hr. Hoyos-Sprinzenstein, generalnego prokuratora tajnego radcę Cramera, grecko-wschodniego arcybiskupa czerniowieckiego Czuperkowicza, wiceprezydenta Izby dep. Lupula, Jerzego hr. Dunin Borkowskiego, Antoniego hr. Wodzickiego i radcę rządowego dr. Jana Kieresa.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Najj. Pan wyjedzie dnia 10 kwietnia wieczorem do Budapesztu, gdzie zabawi mniej więcej pięć dni. Z końcem kwietnia uda się Monarcha ponownie do stolicy węgierskiej na uroczystość otwarcia Delegacyi i zabawi tam prawdopodobnie przez cały czas sesyi delegacyjnej.

Najdost. Arcyksiążę Otto przyjmował przedwczoraj pomiędzy innymi: Prezydenta Ministrów hr. Thuna i Ministra Jędrzejowicza.

Najwyższy Dom poniósł bolesną stratę. Czternastoletnia Arcyksiężniczka Natalia, czwarta z ośmiu Córek Najdost. Arcyksięstwa Fryderyka i Izabeli zmarła, jak już wiadomo, w nocy ze środy na czwartek w Preszburgu. Arcyksiężniczka Natalia zasłabła przed mniej więcej dziesięcioma dniami, a choroba rozwinęła się nadzwyczaj szybko w zapalenie mózgu i przybrała od razu tak groźny charakter, iż wszelka sztuka lekarska okazała się niestety bezsilną.

Zwłoki Arcyksiężniczki przewiezione będą jutro, w niedzielę wieczorem z Preszburga do Wiednia, a po pobłogosławieniu na dworcu kolejowym zostaną przeprowadzone w uroczystym pochodzie do zamku cesarskiego i wystawione w kościele nadwornym. W poniedziałek o godz. 4 popołudniu nastąpi po ceremoniale kościelnym złożenie zwłok na wieczny spoczynek w krypcie kościoła OO. Kapucynów. Nazajutrz, we wtorek o godz. 11 przed południem odbędzie się w kaplicy zamkowej św. Józefa uroczyste nabożeństwo żałobne.

Z Najwyższego polecenia noszoną będzie po ś. p. Arcyksiężniczce Natalii żałoba dworska, począwszy od poniedziałku, 28 b. m. przez dni dwanaście.

Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa wyjechała przedwczoraj do Preszburga, aby osobiście złożyć kondolencyę dotkniętym ciężkim ciosem Najdost. Rodzicom zmarłej Arcyksiężniczki.

P. Minister skarbu dr. Kaizl przyjmować będzie strony każdego poniedziałku od godziny 9 do 12 przepołudniem.

W obec różnych doniesień zapewnia *Fremdenblatt*, ze dotychczas niewyznaczono terminu zebrania się Delegacyi.

Namiestnictwo Styryi zasystowało uchwałę grackiej rady miejskiej, w której wyrażono nieufność gabinetowi hr. Thuna, uznano wstąpienie dr. Baernreithera do gabinetu za zdradę w obec ludu niemieckiego i wezwano posłów niemieckich, aby pracowali za zniesieniem rozporządzeń językowych i wprowadzeniem niemieckiego języka państwowego.

Leon Bourgeois b. minister, naczelnik radykałów, wygłosił mowę w której uderzał na gabinet Mélinea, który kokietuje z klerykalizmem. Mowca nie występuje bynajmniej przeciw religii, ale protestuje przeciw mieszaniu religii do sprawy politycznej, w końcu Bourgeois wyparł się stanowczo zasad kolektywistycznych.

Z Paryża donoszą, że komisya wojskowa Izby deputowanych przyjęła projekt do ustawy, nadającej rządowi, na wypadek ekspedycyi zamorskiej, prawo rekwirowania wszystkich francuskich okrętów, gdziekolwiekby się znajdowały. Dotychczas rząd miał prawo rekwirowania okrętów tylko na wodach terytoryalnych.

Wskutek wniesionego przez Zolę zarzutu niekompetencyi sądu policyi poprawczej w rozstrzyganiu oskarżenia znanego pisma, odłożono rozprawę sądową na nieograniczony czas.

W Cannes bawią między innymi książę Walii i wielki książę rossyjski Michał. W jednym z klubów odbył się obiad, na którym książęta wymienili bardzo serdeczne przemówienia.

Lord Salisbury podczas pobytu na Riwierze nie będzie jak zeszłego roku komunikować się z ministerstwem spraw zagranicznych i czynność swoją polityczną zupełnie przerwie. Dlatego też nie wstąpi w Paryżu do ministra Hanotaux, co zrazu uczynić zamyślał.

Urzędownie zaprzeczają wszelkim pogłoskom o niepokojącym stanie zdrowia lorda Salisbury'ego i jego rychłem ustąpieniu.

Przedwczoraj odbyło się uroczyste przyjęcie nowego członka Akademii ministra spraw zewnętrznych Hanotaux. Na przyjęciu byli prezydent Faure, w. ks. Mikołaj Michałowicz, oraz ciało dyplomatyczne w komplecie. Pierwszy to raz od czasów Ludwika XIV zwierzchnik państwa we Francyi uczestniczył w tej uroczystości.

Siècle zamieszcza odezwę kobiet, podpisaną między innemi przez żonę byłego ministra sprawiedliwości Trarieuxa w sprawie Dreyfusa. Wzywa się tam kobiety francuskie, by dołożyły starań około tego, aby ministerstwo pozwoliło pani Dreyfusowej zamieszkać wraz z mężem na wyspie dyabelskiej. Odezwa maluje w dosadnych słowach cierpienia Dreyfusa i ostre obchodzenie się z nim, a między innemi podaje też, że p. Dreyfusowa nie dostaje od męża listów bezpośrednio, tylko w odpisach i to bardzo niedokładnych.

Wobec ponownych żądań Rossyi powstał w Tsung-Li-Yamen (nazwa chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych) silny prąd w tym kierunku, aby przeciw agresywnej polityce z zachodu wystąpić w jak najenergiczniejszy sposób. Rząd chiński polecił już wzmocnić załogi w zagrożonych punktach. Ponieważ jednak w skutek opozycyi Li-Hung-Czanga nie przyszło na posiedzeniu ministerstwa do jednomyślności, przeto postanowiono zgodzić się na najważniejsze żądanie Rossyi, aby wolno było przez Mandżuryę zbudować kolej o szerokości szyn kolei rossyjskich z odnogami do portu Artura i Talienwan.

Chiny są przekonane, że przyszło już do porozumienia między Anglią a Rossyą, której nie chcą żadnej innej koncesyi udzielić ponad to, aby jej okręty mogły przebywać w Porcie Arthur. Chiny odrzucić miały także wszelkie żądania Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 marca. Najd. Arcyksięstwo Fryderyk i Izabela otrzymali z powodu zgonu Ich Córki Arcyksiężniczki Natalii niezmiernie gorące słowa współczucia od Najj. Pana, wszystkich Członków Naj. Domu, cesarza Wilhelma i jego małżonki, licznych dostojników i t. d.

Wiedeń, 26 marca. Rekonwalescencya Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii postępuje pomyślnie. Jej ces. Wysokość wstaje już codziennie na krótki czas z łóżka.

Wiedeń, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Według pogłosek w kołach parlamentarnych odbędą się posiedzenia Izby 29, 30, 31 marca i 1 kwietnia, poczem rozpoczną się ferye wielkanocne, które mają trwać do 20 kwietnia.

Bodenbach, 23 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się w Bodenbach na granicy saskiej zebranie rolników niemieckich, na którem p. Schönerer wypowiedział mowę zwróconą przeciw reszcie stronnictw niemieckich; oświadczył — iż wypowiada wojnę stronnictwom narodowemu tudzież postępowemu niemieckiemu, albowiem stronnictwa te nie służą już ludowi niemieckiemu lecz słuchają rozkazów Luegera. Schönerer oświadczył, iż on i jego grupa zrywają solidarność z resztą Niemców.

Kiel, 26 marca. Ogromna burza wyrządziła bardzo znaczne szkody. Zakłady portowe wiele ucierpiały. Wiele domów stoi pod wodą. W ciągu dnia wczorajszego burza nieco ustała, wieczorem jednak poczęła się srożyć się na nowo.

Konstantynopol, 26 marca. Sąd apelacyjny w Ueskueb, który rozpatrywał sprawę morderstwa popełnionego przez bandę bułgarów w Wyżnicy, skazał jednego z bandy na karę śmierci, jedenastu na karę więzienia przez lat 15. Resztę oskarżonych, nieobecnych przy rozprawie, zasądzono — *in contumatiam* — na karę konfiskaty ich majątku.

Konstantynopol, 26 marca. Według doniesienia z Kanei otrzymał rossyjski pancernik „Mikołaj" rozkaz, aby do 30 marca powrócił do Kronstandtu.

W Rethymno przyszło z powodu sporów o bydło do krwawych starć pomiędzy chrześcianami a mahometanami. Z obu stron padło wiele ofiar.

Konstantynopol, 26 marca. W Dżeddah zaszło 12 podejrzanych wypadków choroby z charakterystycznemi znamionami dżumy. Siedm osób zmarło. Miasto otoczono kordonym wojskowym. Pielgrzymi wsiadają na okręty w Lith.

Londyn, 26 marca. Izba gmin przyjęła uchwałę, mocą której upoważniono rząd do poręczenia pożyczki greckiej. Kanclerz skarbu Hicks-Beach oświadczył, iż pożyczka wynosi 6,860.000 funt. szt. Przywrócenia równowagi finansowej Grecyi można spodziewać się w r. 1903. Hicks-Beach wyraził zdanie, iż zapłata odszkodowania wojennego pociągnie za sobą ewakuacyę Tessalii. Równocześnie zawiadomił, że pomiędzy rządem angielskim a innemi mocarstwami nastąpiła już poprzednio wymiana zdań co do stanowczego terminu i warunków wypłaty odszkodowania wojennego tak, że w razie potrzeby będzie mógł być wywarty niezbędny nacisk na Turcyę.

Londyn, 26 marca. Do *Timesa* donoszą z Pekinu: Chiny przyjęły wczoraj wszystkie żądania rossyjskie, między temi: wydzierżawienie na 25 lat Port-Arthur, jako obwarowanej stacyi morskiej, mającej stanowić punkt aparcia dla floty rossyjskiej i wydzierżawienie na takiż czas Talien-wan jako portu otwartego, a zarazem stacyi końcowej kolei Mandżuryjskiej, z prawem urządzenia tam fortyfikacyi.

Madryt, 26 marca. Sprawozdanie hiszpańskiej komisyi śledczej wysłanej w sprawie zbadania katastrofy na okręcie „Maine", oświadcza, iż katastrofa nastąpiła skutkiem jakiegoś wewnętrznego wypadku na okręcie.

Waszyngton, 26 marca. Przybył tu kapitan Mariz ze sprawozdaniem o katastrofie jakiej uległ okręt wojenny „Maines". Sprawozdanie wręczono już prezydentowi Mac Kinleyowi, a jutro będzie ono odczytane na radzie gabinetowej, we środę zaś w kongresie. Sprawozdanie całe przesłano telegraficznie posłowi Stanów Zjednoczonych w Madrycie z poleceniem odczytania go rządowi hiszpańskiemu. Słychać, że rząd Stanów Zjednoczonych nie wniesie reklamacyi do Hiszzpanii, jednakże samo już przedłożenie sprawozdania oznacza żądanie wyjaśnień. Mac Kinley równocześnie z przedłożeniem kongresowi sprawozdania domagać się będzie interwencyi dla położenia kresu wypadkom na Kubie.

Waszyngton, 26 marca. *Biuro Reutera* donosi: Sprawozdanie komisyi amerykańskiej opiewa, iż wybuch na okręcie „Maine" spowodowany został jakąś przyczyną z zewnątrz. Sprawozdanie to jednak nie orzeka stanowczo, kto ma w tym razie ponosić odpowiedzialność. Również nie orzeka sprawozdanie o rodzaju wybuchu, przedstawia tylko, iż na podstawie zeznań świadków stwierdzono, iż wybuch nastąpił skutkiem podłożenia miny podwodnej. Wszelkie dotychczasowe doniesienia o treści sprawozdań komisyi amerykańskiej wymagają jeszcze potwierdzenia.

Waszyngton, 26 marca: Komendant Schley otrzymał rozkaz objęcia dowództwa nad ruchomą eskadrą w Hampton i odpłynie natychmiast na miejsce przeznaczenia na pokładzie okrętu „Brooklyn".

Algier, 26 marca. Przed gmachem sądu cywilnego odbyły się demonstracye na rzecz dyrektora jednego z dzienników antisemickich. Żuawów, który usiłowali rozpędzić tłum bagnetami, obrzucono kamieniami. Ostatecznie spokój przywrócono. Dziesięć osób aresztowano. Urządzono także demonstracye przeciw gabineto w

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go marca 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152·30, Węgierskie akcye kredytowe 382·50, Akcye anglo-austryackie 160·—, Akcye banku Union 301·50, Kredytowe ziemskie 458·—, Kredyty 3·3·62, Akcye kolei południowej 77·75, Losy tureckie 57·70, Akcye kolei państwowej 339·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 132·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 259·75, Akcye banku dla krajów koronnych 219·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·60, Akcye banku związkowego 270·75, Rubel papierowy 1·27·62. Węgierska renta papierowa 99·40, Rimurania 245 50. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paraliżem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu prosi o pomoc niezbędną dłoń na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu.

Łaskawe datki uprzasza się nadsełać do Administracyi „Gazety lwowskiej“.

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 marca 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Eksc. M. Swiętopełck, Ks. Mirski, P. ks Melików, Rtm. M. Neklindow, rotm. M. Tomin i P. z Janowa, S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, M. hr. Choryński ze Złoczowa, W. hr. Raciborowski z Beresteczka, P. Witosławska z Król. polsk.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Jaszymowski z Chłopczyc, Dr. Koorski z Buska, E. Obertyński z Odnowa, A. Czarkowski z Kośmieczyn, A. Kobrzyński z Lucza, K. Haczewski z Lucza, S. Budzikowska, T. Wyrzykowski z Krakowa, L. Horodyński z Brodów.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Besiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 26 marca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212.50		215.50	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	297	—	301	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110.80	
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	40	98	10
4% los w 56 lat. . . .	97	25	97	95
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa . . .	46	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół Imperiał	9	46	9	56
Rubel rosyjski srerny . . .	1	20	1	25
„ „ papierowy . .	127	30	128	30
100 marek niemieckich . .	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego — printed vertically beside the entries from Banku h. g. 4% w 60 l. to Pożyczki kraj. 4% po 200 koron)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 marca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.20	102.40
luty-sierpień	102.20	102.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.15	102.35
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.25	164.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.80	144.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	194.—	195 —
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	193.75	194 75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.20	153 20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.70	122.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. . . .	102 20	102.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.50	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.45	214.45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr. . .	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. . . .	120.50	121.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.60	121.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.45	99 65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł. .	160.—	161.—
„ „ „ za 50 zł. . .	159.50	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	108.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100zł. 4pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.80
Renta włoska za 100 kor. 4 prc. .	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.25	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.25	58.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105 —	105 40
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	101.20
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare .	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101.—	101.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	100.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.25	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.85	101.85
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.52
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.80	109.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.85	99.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	6.70	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. . .	204.—	205.—
Clary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	23.—	23.75
Palffy 40 zł. mk.	67.—	68.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	20.25	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	10.20	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.—	83.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	79.75	80.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr. .	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł. . . .	160.50	161.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	1413.—	1415.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	364.60	365.10
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	383.—	383.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	751.—	752.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	222.50	223.—
„ Austro-węg. 600 zł.	922.—	926.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.40	303.40
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	134.—	134.75
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	212.50	215.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3450.—	3455.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	299.55	301.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	339.50	340.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł. . . .	211.75	212.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	281.25	282.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	153.10	153.60
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	709.—	713.—
Schodnicy 500 kor.	560.—	570.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	182.—	183.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	58.72	58.82
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	120.25	120.35
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr. . .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.95	45.05
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.72	58.77
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	45.—	45.10
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10338 (1940 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Konstantego Rogalskiego przeciw Edwardowi Józefowi Lisowskiemu pcto 300 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 26 kwietnia 1898 i dnia 24 maja 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 40, 443 i 444 w Płaszowie położonych.

Cena szacunkowa wynosi a) co do pierwszej realności 1608 zł., wadyum 161 zł.; b) co do drugiej realności 335 zł., wadyum 34 zł.; c) co do trzeciej realności 134 zł., wadyum 14 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuerstein w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 19 września 1897.

L. 12504 (2059 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Kelmanowi Zins od mał. Anny, Iwana i Hryńka Mazuryków kwoty 6 zł. 75 ct odbędzie się tamże w dniach 1 kwietnia i dnia 3 maja 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wh. gminy 492 Daszki objętej.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną będzie tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościska, 17 listopada 1897.

L. 13490 (2058 1 3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej nieobjętej masy spadkowej Maryanny Kuśnierz od Józefa Kuśnierza kwoty 147 zł., odbędzie się tamże w dniach 1 kwietnia i dnia 3 maja 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wh. gm. 124 Pnikut objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 140 zł. 75 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, 20 grudnia 1897.

E. 168/98 1 (2014)

Na żądanie Sary Nadel urodzonej Peitzer, zastąpionej przez adw. dr. Słotwińskiego odbędzie się dnia 25 kwietnia 1898 o godz. 4 po południu w biurze niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy realności lwh. 225 gminy Tyśmienica objętej. dłużnika Lipy Nadla własnej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 423 i domu pod Nr 79.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 407 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 272 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta: wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tyśmienica, 11 marca 1898.

L. 12281 (2012 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zbiorowej kasy Sierocej w Radomyślu własnej w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w dniach 22 kwietnia 1898 i 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całych realności:

a) whl. 64 ks. gr. gm. Przecław objętej Franciszka Łuczkiewicza zwanego Kameckim i masy spadkowej Maryanny z Kopaczów Łuczkiewiczowej własnej,

b) whl. 65 ks. gr. tejże gminy objętej Adama Sadowskiego i Anny Sadowskiej własnej,

c) whl. 239 ks. gr. gm. tejże objętej masy spadkowej Maryanny z Kopaczów Łuczkiewiczowej własnej,

d) whl. 494 ks. gr. gm. tejże objętej Tumasza Sadowskiego i Wiktoryi Sadowskiej własnej. wreszcie

e) realności whl. 495 ks. gr. tejże gm. objętej Romana Marcinkiewicza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności ad a) 490 zł., ad b) 70 zł., ad c) 40 zł., ad d) 60 zł., ad e) 150 zł. Wadyum kwotę ad a) 49 zł., ad b) 7 zł., ad c) 4 zł., ad d) 6 zł., ad e) 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Orliński adwokat krajowy w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 grudnia 1897.

L. 7742 (1944 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 29 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 10 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 128 gm. Radymno Franciszka i Rozalii Romankiewiczów własnej, na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników pto 240 zł.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i dotyczące akta w ts. registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Janickiego.

Radymno, 29 grudnia 1897.

L. 6409/97 (1915 2—3)

W dniach 29 kwietnia i 1 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Arona Schreiera wyk. hip. l. 728 w Bohorodczanach położonej w celu ściągnięcia należytości 122 zł. 74 ct. na rzecz Abrahama Todfelda

Cena szacunkowa wynosi 616 zł. 65 ct. a wadyum 61 zł. 67 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1897.

L. 25566 (1950 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie sumy 500 zł. a. w. z pn. licytacyę realności Jana Gorgona własnej wyk. hip. 435 gm. Zamarstynów objętej na dzień 27 kwietnia i 27 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 1400 zł. w. a

Wadyum 140 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, oceni enia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 28 grudnia 1897.

L. VI 1719/93, B. 1365/87 1 (2013 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Koniuszkach, wedle wyk. hip. l. 33 tejże gminy, dłużników spadkobierców Andrucha Bojka w 1/4 części własnej, na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie, w kwocie 35 zł. 80 ct. a. w. z pn. dnia 27 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano, a to tylko wyżej ceny wywołania 184 zł. a. w

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hip., akt oceniania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Maurycy Lipiner, adwokat w Rohatynie.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie.

Oddział II., dnia 26 lutego 1898.

L. 5679 (1987 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej c. k Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie przeciw Frei dzie Fund pto 50 zł. i 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności whl. 2191 ks. gr. gminy Żabie objętej Frajdy Fund własnej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 770 zł. a. w. wedle protokołu de praes 11 sierpnia 1897 ocenionej, w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 9 maja i w dniu 13 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 77 zł. a. w

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawia się adw. p. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żabie, dnia 28 grudnia 1897.

L 4236 (1986 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Wollocha przeciw Chaimowi Schüsslowi pto 2400 zł. aw z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Wollocha publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 1564 ks. gr. gminy Żabie objętej Chaima Schüssla własnej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 7310 zł. aw. wedle protokołu de praes 18 listopada 1893 ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9 maja 1898 i w dniu 13 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 731 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tusądowej registraturze

Żabie, dnia 1 grudnia 1897.

L. 9502 (2009 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności dłużnika Majera Bienenfelda własnej w Krowicy hołodowskiej położonej wyk. hip. l. 133 ks. grunt. gm. kat. Krowica hołodowska objętej w dwóch na dzień 4 maja i na dzień 8 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1110 zł., która służyć będzie raz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 100 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby za rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie c. k notaryusza p. Józefa Kapko został ustanowiony wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Lubaczów, 31 grudnia 1897.

L. 2032 (2015 2—3)

W dniach 29 kwietnia 1898 i 1 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gm ny katastralnej Bohorodczany obecnie na imię dłużniczki Sosi Racheli 2 im. Schreier zam. Rothstein a przedtem Eisika Rothstein i Sosi Racheli 2 im. Schreier zam. Rothstein własnej w celu ściągnięcia wierzytelności w kwocie 56 zł. 14 ct. i 56 zł. 24 ct. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cena szacunkowa wynosi 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 28 czerwca 1897.

L. 6424 (2040 2—3)

Celem zabezpieczenia wykonania jednopiętrowego budynku murowanego dla szkoły ludowej w Jezierzanach (pow. Borszczów) o pięciu salach naukowych i mieszkaniu dla kierownika kosztem 16097 zł. 80 ct. rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, ktora się odbędzie dnia 20 kwietnia 1898 w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie o godzinie 11 przedpoł. na podstawie należycie wniesionych, ostemplowanych i w wadyum 5% od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych.

Plany i kosztorys i bliższe warunki przedsiębiorstwa są do przejrzenia w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie w godzinach urzędowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 20 marca 1898.

L. 9242 (2038 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hendla przeciw spadkobiercom śp. Maksyma Supotyka Mykiety o zapłacenie kwoty 14 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1898 i dnia 20 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przed połud. w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 366 ks. gr. gm. Krasnostawce objętej dłużnika Maksyma Supotyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Paweł Simonowicz ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 28 sierpnia 1897.

L. 64390 (2031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem rozwiązania wspólnej własności realności lwh. 22 w Nowej wsi narodowej odbędzie się w tym sądzie 27 kwietnia i 8 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś Narodowa objętej, Ksawery z Wójcików Miarczyńskiej w 84/216, Franciszka Miarczyńskiego w 36/216, Hermana Fritscha w 48/216, Maryi Wójcikówny w 8/216, Zofii Wócikównej w 8/216, Ryszarda Wójcika w 8/216. Jana Wójcika w 8/216, Kazimiery Wójcikównej w 8/216 i Heleny Wójcikównej w 8/216 częściach własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 3168 zł.

Wadyum wynosi kwotę 316 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kraków, 30 grudnia 1897.

L. 68504 (2030 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 400 zł. w dniu 27 kwietnia i 8 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 109 gm. kat. Mogiła.

Cena wywołania wynosi 1718 zł.

Wadyum 171 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Laub.

Kraków, 31 grudnia 1897.

L. 17717 (2044 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Nowo-Sądeckim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 25 kwietnia 1898 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą:

Na trakcie podtatrzańskim 5710 m^3 w kwocie fiskalnej 11134 zł. $7^1/_2$ ct,

Na trakcie zakliczyńskim 1790 m^3 w kwocie fiskalnej 2971 zł 50 ct

Ogółem 7500 m^3 w kwocie 14105 zł. $57^1/_2$ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udziela i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i oferowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 marca 1898.

L. 14100/98 (2045 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Żmigród-Grab w jasielskim okręgu budowniczym w sekcyi drogowej Krempna w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 20 kwietnia 1898 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1898 wynoszą 1507 zł. $73^1/_2$ ct. wal. austr.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na jedną koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położy datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone według wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c k Namiestnictwa

Lwów, dnia 20 marca 1898.

L. 5193/98 (2066)

Ustanowiona obecnie w Sokalu przy ul. Nowy rynek Nr. 64 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach położonych w sąsiedztwie tej trafiki.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1897 materyału tytoniowego w wartości 5025 zł. 75 ct. wynosił 502 zł. 57 ct.

Trafikantowi dozwala się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi 1%, procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Sokalu, materyał stemplowy w urzędzie podatk. w Sokalu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć w dniu 1 czerwca 1898.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniow.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 50 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 25 kwietnia 1898 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 16 marca 1898.

Konkursa.

L. 1134 (2075)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje konkurs na trzy prowizoryczne posady konduktorów drogowych z płacą po 500 zł. i dodatkiem na objazdy 150 zł.

Podania w których uwidocznić należy wiek kandydata, praktyczną znajomość budowy dróg i mostów, dokładną znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, udokumentowane świadectwem moralności i dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść do Wydziału powiatowego w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia br.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnopol, 22 marca 1898

Prezes: J. Korytowski.

L. 230 (1—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Posady starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Mostach wielkich z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

B) Posady młodszego nauczyciela 4-klasowej szkoły w Mostach wielkich z płacą 400 zł i 10% dodatkiem na pomieszkanie, tudzież w szkołach dwuklasowych w Batiatyczach, Dzibułkach, Kłodnie, Żółtańcach Seredsilu, Glińsku, Macoszynie i Turynce z płacą 300 zł w. a.

C) Posady samoistnych nauczycieli (lek) szkół etatowych 1-klasowych mieszanych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w Artasowie, Borowem, Butynach, Czestyniu, Koszelowie, Kulawie, Kupiczwoli, Kłodzienku, Lubelli, Mokrotynie wsi, Mokrotynie kolonii, Nowem Siole, Pieczychwostach, Przemiwółkach, Przedrzymichach wielkich, Przystani (do płacy wlicza się dochód w zbożu w kwocie 20 zł.), Różance, Skwarzawie Nowej (do płacy wlicza się 3 sągi drzewa wartości 9 zł), Stanisłówce, Soposzynie, Udnowie, Woli Żółtanieckiej, Wolicy, Wiązowie, Zameczku, Zubowmostach, Żółtańcach Zahaju i Żółtańcach Zastawiu.

W szkołach w Mostach, Kłodnie, Mokrotynie kolonii, Różańce i Wolicy jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Podania należycie udokumentowane zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej do 4 maja 1898.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

W Żółkwi, dnia 12 lutego 1898.

L. 2456 (2074 1—3)

KONKURS.

Przy Magistracie w Kołomyi jest do obsadzenia posada sekretarza.

Z posadą tą połączona jest stała roczna płaca 1200 zł. z 20% dodatkiem aktywalnym tudzież po uzyskaniu stabilizacyi prawo do dwóch pięciolecі po 100 zł, i prawo do emerytury.

Posadę tę nadaje się na razie prowizorycznie a stabilizacya nastąpić może za uchwałą Rady miejskiej dopiero po jednorocznej zadawalniającej służbie.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić kwalifikacyę wymaganą rozporządzeniem Wys. Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. tudzież nieprzekroczony 40 rok życia.

Do podań, które wniesione być mają do tutejszego Magistratu do końca kwietnia 1898 należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia:
2. Dowód wymaganej kwalifikacyi,
3. swiadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia,
4. swiadectwo zdrowia,

dowód znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja, 18 marca 1898.

Burmistrz; Witosławski.

L. 1785/pr. (2104 1—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem obsadzenia opróżnionych w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa dwóch posad rewidentów rachunkowych w IX. klasie rangi, ewentualnie oficyałów rachunkowych w X. klasie rangi i asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia b. r.

Ubiegający się o te posady mają podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k Namiestnictwa we Lwowie.

Lwów, dnia 23 marca 1898.

L. 26160/II. (2073 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych: a) w Dzwiniaczce w powiecie Borszczowskim, b) w Nastasowie w powiecie Tarnopolskim, c) w Słupcu w powiecie Dąbrowieckim i d) w Worochcie w powiecie Nadwornianskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory dla Dzwiniaczki:
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.

Dla Nastasowa:
Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancel 20 zł.
i wynagrodzenia 120 zł. za codziennego posłańca pieszego do Mikuliniec i napowrót.

Dla Słupca:
Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancel 20 zł.
i wynagrodzenie 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Szczucina i napowrót.

Dla Worochty:
Płaca rocznych 200 zł.
ryczałt kancel. 60 zł.
i wynagrodzenie 220 zł. na pieszego posłańca dziennie cztery razy do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 kwietnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 marca 1898.

Upadłości.

S. 7|98 1 VI (2016 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Hirschfelda protokołowanego kupca w Krakowie w Rynku gł. l. 14 pod firmą „S. Hirschfeld" a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Radcę Sądu krajowego, Władysława Teleśnickiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Seweryna Bersona z substytucyą p. adw. dr. Rudolfa Frühlinga.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 28 marca o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 2 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 maja 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 czerwca 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 2 komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, 14 marca 1898.

S. 4/98 2 (2006 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że otworzony ts. uchwałą z 14 bm. do majątku Hirscha i Cirli Schönfeldów, kramarzy w Mielcu konkurs po myśli §. 154 ust konk. zniesiony został.

Tarnów, oddział IV. 18 marca 1898.

L, 7 (2046)

W sprawie konkursowej Pamm et Weisslitz, celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do uchwał wydziału wierzycieli w przeomio ie sprzedaży wierzytelności do masy konk. firmy J. Pamm & Weisslitz jako też wierzytelności do masy konk. Maurycego Weisslitza należących nie mniej 1/8 części realności lk. 307 dz VIII l.t. A. B. C. w. hl 1697 w Krakowie krydytaryusza Maurycego Weisslitza własnej wyznacza m termin na d 28 marca 1898 o godz. rano w biorze Nr. 2 ogłaszając to zarazem w Gazecie lwowskiej

C. k. Radca sądu kraj. j. komisarz konk.

Kraków, 7 marca 1898.

Wyroki prasowe.

L. 40/98 2 (2071)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajowyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak karn. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 9 czasopysy „Hromadskij Hołos" z dnia 20 marta 1898 pid napysom „50 litnij juwylej z 1848 r. mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. karn. i proto usprawedływlena jest zariadzena czerez ck. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostranenie tych ustupiw a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj

Lwiw, 24 marta 1898,

Pr. 38/98 1 (2070)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma: „Monitor" z dnia 11 marca 1898 pod napisem: „Budujący objaw antysemityzmu" od słów: „Faktem doskonale zilustruje" do „na jednego bezbronnngo" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8/63 d zpp. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a za brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 24 marca 1898.

Kuratele.

L. 10691 (2039 2—3)

Tomasz Kuryś ek. adjunkt sądowy ze Zborowa, umysłowo chorym uznany.

Kuratorem jego Maryan Pakosz. c. k. oficyał podatkowy z Mikuliniec.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zborów, 4 grudnia 1897.

L. 6/98 4 (2035 2—3)

Mykietę Wojtowicza z Nowegosioła uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Jan Rostawiecki notaryusz w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Kulików, 14 marca 1898.

L. 7/98 4 (2057 1—3)

Seń Hupało z Żółtaniec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Pawła Buraka z Żółtaniec.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Kulików, 9 marca 1898.

L. 261/97 1 (2062 1—3)

Iwana Jacyszyna Michała z Bratyszowa uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wintona Łeńczuka z Bratyszowa.

C. k. Sąd powiatowy O. II.

Tłumacz, 15 lutego 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18464 (1795 3 - 3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Piotra Leligdowskiego, że w sprawie wekslowej Chaji Segal przeciw niemu o 65 zł. a. w. wydał dnia 9 października 1897 l. 11495 wyrok, który doręcza ustanowionemu dla tego pozwanego kuratorowi adw. dr. Humieckiemu z zastępstwem adw. dr. Rappego.

Wzywa się zatem pozwanego Piotra Leligdowicza, aby kuratorowi swemu udzielił potrzebną informacyę lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi tutejszemu doniósł inaczej złe skutki sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 29 grudnia 1897.

L. cz. III. 527/97 C. I. 3/98 (1) (1966 3—3)

Przeciw Filipowi Filasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ces. kr. sądu powiatowego w Jordanowie przez Wiktoryę 1o Filas 2o Wujczak w Słonnem pozew o uznanie ojcowstwa i zwrot wydatków na utrzymanie w kwocie 1080 zł. austr. wal.

Na podstawie pozwu z dnia 8 kwietnia 1897 l. 2107 wyznaczono do ustnej rozprawy termin w tut. sądzie na dzień 13 kwietnia 1898 r.

C lem strzeżenia praw pozwanego Filipa Filasa ustanawia się pana dr Wiktora Kutrzebę adw. w Jordanowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Filipa Filasa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie

Oddział I, dnia 16 lutego 1898.

L. 7618 (1858 2—3)

Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu Kazimierza i Feliksa Usiekniewiczów że w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu państwa przeciw Bronisławowi Usiekniewiczowi i tow. o zapłacenie 133 zł. 88 ct. a. w. ustanowionym został na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratorem adw. dr. Julian Kmicikiewicz z Drohobycza i wzywa ich aby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczej sami poniosą złe skutki.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 18 maja 1896.

T. 1/98 1 (1822 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na prośbę Sosi Elling postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza zaginionego wekslu na 1000 zł. opiewającego w grudniu 1892 przez Władysława Ochockiego zaakceptowanego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, takowy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do takowego wykazał, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącej za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Tarnopol, 5 lutego 1898.

L 8181 (1865 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Juliannę z Melzerów Pytlewiczową, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Stroma przeciw niej o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 200 zł. w. a. z pn. na karcie ciężarów realności whl. 408 ks. gr. gm. Radomyśl objętej. kuratorem dla niej Klemens Pytlewicz z Radomyśla ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 28 sierpnia 1897.

L. 99 (1860 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Ksenki Kulczyckich tudzież Henryka i Anastazyę Völplów z Rudenka ruskiego zawiadamia się, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 25 kwietnio 1897 l 3215 dla nich przeznaczonej ustanowiono kuratora Michała Popijczuka i temuż uchwałę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 9 marca 1898.

L IV 554/96 1/98 (1924 2—3)

Dnia 30 czerwca 1896 zmarł w Jozefsbergu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Wilhelm Thomas.

Do spadku z ustawy powołanym jest syn jego Jakób Thomas a ponieważ miejsce pobytu jego nie jest sądowi wiadomem, wzywa się go, by w przeciągu roku wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa zakończoną zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z jego kuratorem Grzegorzem Heichertem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Medenice, 18 lutego 1898.

L. IV. 289/97—98 (1) (1954 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział II. w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę z Nadebskich Trycz, iż dnia 20 lutego 1890 zmarł w Zaleszczykach ojciec jej Kazimierz Nadebski z wezwaniem, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego zawiadomienia licząc albo osobiście się stawiła albo pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej spadek przyjętym zostanie w jej imieniu przez kuratora adwokata dr. Stoklasę, pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną, a należący się jej czysty spadek zachowanym zostanie dla niej w sądzie tak długo, dopóki śmierć jej lub uznanie za zmarłą udowodnionem nie zostanie.

Zaleszczyki, dnia 20 lutego 1898.

L. C. II. 33/98 (1) (1917 2—3)

Przeciw Stefanowi Semace, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Bazylego Koronowicza pozew o 233 zł. 76 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 kwietnia 1898 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanego Stefana Semaki, ustanawia się pana adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

W Borszczowie, dnia 18 lutego 1898.

L. 6722/97 (1843 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Wadowicach w sprawie spadkowej po ś. p. ks. Michale Bystroniu zmarłym w Marcyporębie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bystronia oraz nieznanych spadkobierców śp. Jana Bystronia, iż dla nich ustanawia się kuratorem Józefa Augustyniaka z Marcyporęby.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Wadowce, 24 listopada 1897.

L. 12596 (1912 2—3)

C. k. Sąd powiat w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Romana Chudyka z Bylic, że na prośbę Onufrego Chudyka i tow. dozwolono tus. uchwałą z dnia 6 grudnia 1896 l. 18606 na intabulacyę Onufrego i Matwija Chudyków, Anny Schneider, Jewki Matwijów i Dmytra Balasa za właścicieli realności wyk. hip. 29 księgi Bylicy objętej dotychczas w jednej piątej części Romana Chudyka własnej i że dla ostatniego kuratora w osobie Michała Sabija z Bylic ustanowiono.

Wzywa się przeto Romana Chudyka, aby o swem miejscu pobytu sąd tutejszy lub też ustanowionego kuratora zawiadomił, gdyż inaczej możliwe złe skutki, sam sobie przypisać będzie winien.

Sambor, dnia 11 grudnia 1897.

L. III. 663/97 4 VII. (1839 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę gminy Mielnica przez Stefana Suchenckiego naczelnika wniesioną, postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem we Lwowie Nr. 1533 na włożoną dnia 28 sierpnia 1885 sumę 44 zł. 20 ct. opiewającą, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowej wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego, za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, 15 lutego 1898.

L. czyn. Cw. III. 400/98 (4) (1838 2—3)

Panu Edwardowi Hawrankowi we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym we Lwowie przeciw niemu o 250 zł. a. w. z pn. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 18 lutego 1898 l. cz. Cw. III 400/98, którym temuż Edwardowi Hawrankowi nakazuje się, by powyższą sumę do dni 3 Bankowi zaliczkowemu we Lwowie zapłacił.

Ponieważ niewiadomo gdzie Edward Hawranek przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Fedaka adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Edwarda Hawranka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie Oddział III, dnia 14 marca 1898

L czyn. E. 50/98 (1) (1827 2—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Kobylskiemu w Korzuchowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Towarzystwo zaliczkowe w Strzyżowie prośba egzekucyjna o 1000 zł. a. w. z pn.

Na podstawie prośby egzekucyjnej dozwala się na zajęcie na ruchomości protokołem tus. do l 4404/97 zajęte, oraz zajęcie ruchomości dłużnika własnych i sprzedaż takowych przez publiczną licytacyę.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Kobylskiego ustanawia się pana Audrzeja Ziębę w Korzuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Kobylskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku Oddział II., dnia 12 marca 1898.

L. 26811 (1824 2—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parankę z Wojciechowskich z Dubowiec, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 30 grudnia 1897 l. 26811 dla Parańki z Wojciechowskich zam. Bojko przeznaczonej i zastąpienie tejże w sprawie spadkowej po ś. p. Janie Wojciechowskim synie Wojciecha w Dubowcach dnia 25 marca 1896 z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Dubowce, 29 stycznia 1896 zmarłym, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Stanisława Czykaluka z Tarnopola.

Równocześnie wzywa się też Parankę z Wojciechowskich zam. Bojko z miejsca pobytu niewiadomą, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tym sądzie się zgłosiła i do spadku tego się oświadczyła, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzone będzie.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1897.

L. VI. 1895/97 (1857 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Arona Distlera przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Szabsemu Oberländer o 300 zł. a. w. z pn. z powodu wniesionej dnia 19 listopada 1897 l. 25563 prośby o licytacyę dłużniczej realności ustanowił adw. dr. Marka Tiegermana w Drohobyczu kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu egzekuta.

Zarazem wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szabsę Oberländera, by kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie winien będzie przypisać.

Z Oddziału IV. c. k. Sędu powiatowego.

Drohobycz, dnia 8 marca 1898.

L. 8713 i 9367/97 (1957 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nisena Liebermana, że ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo przez Leibę Eckera przeciw niemu o rozwiązanie kontraktu dzierżawy dóbr Stanin, wszczętych pozwani do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie do l. 6181/893, 536/894 i 11152/894, tudzież dla zostających ze sporami tymi w związku sporów ze złożenia rachunków sekwestratorskich, tudzież przeprowadzenia dowodów ku wiecznej pamięci i sporów restytucyjnych, wreszcie w sporze Markusa Apisdorfa przeciw Nissenowi Lieberman pto 170 zł. w. a. i sprawy Skarbu Państwa przeciw Nissenowi Liebermanowi o 102260 zł w. a. adw. dr. Krówczyńskiego w Kamionce str. i wzywa Nisena Liebermana, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrończych udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wymienił.

Dnia 20 grudnia 1897.

L. 7401 (1737 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Łucko syna Wasyla, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 10 lutego 1897 l. 228 dozwalającą wpisu prawa własności ciała hip. whl. 340 ks. gr. gm. Olszyce stare objętego na rzecz Jakóba Mąka doręczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzaj naczelnikowi gminy w Oleszycach starych.

Lubaczów, 18 sierpnia 1897.

L. 2802 (1949 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Skrzypca, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 26 sierpnia 1895 l. 9707 kuratorowi Iwanowi Łukawieckiemu doręczoną została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 10435 (1941 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Nowak zawiadamia, że w sprawie hipotecznej Stanisława Lebidy przeciw niej i intabulacyę prawa zastawu dla sumy 250 zł. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Piotra Kijaka z Woli wadowskiej, któremu informacyi udzieli lub innego pełnomocnika sądowi wymienić ma.

Radomyśl, dnia 20 lutego 1898.

C. I 9/98 (1) (1953 2—3)

Przeciw Janowi Bukremu synowi z miejsca pobytu niewiadomemu wniesionym został do tut. sądu przez Jana Bukrego ojca, pozew o uznanie prawa własności połowy ciała hipotecznego lwh. 29 ks. gr. gminy Szyperki.

Do rozprawy ustnej wyznaczono w tut. sądzie pierwszą audyencyę na dzień 3 maja 1898 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Bukrego syna ustanowiono Stefana Bukrego ze Szyporek kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bukrego syna w powyższej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie.

Oddział I, dnia 3 marca 1898.

L. czyn. Cw. 346/98 (1) (1878 2—3)

Przeciw Cyrli Engelberg z Tarnobrzega, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Meilecha Fuchsa zastępowanego przez pana dr. Z Fischlera w Dębicy pozew o zapłacenie kwoty 1000 zł

Na podstawie pozwu de praes 4 marca 1898 wydano nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1898 na sumę 1000 zł.

Celem strzeżenia praw Cyrli Engelberg ustanawia się adw. dr. Malca w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział II, dnia 5 marca 1898

L. czyn VIII. 2406/95 (5) (1880 2—3)

P. Chaimowi vel Chajemowi Reichowi ostatecznie w Dąbrowicy zamieszkałemu w sprawie wekslowej Herscha Wandsteina kupca w Tarnowie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Chaimowi Reichowi o 100 zł. ma być doręczonym nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1897 liczba 22.943.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chaim vel Chajem Reich przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia praw jego kuratora w osobie p. adw. dr. Offenera w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima vel Chajema Reicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział II., dnia 28 lutego 1898.

L. 24977 (1884 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow w Tarnopolu zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Pesię Demant i Sprynce Demant, że celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 24 lipca 1897 l. 13452 ustanowił kuratora adw. dr. Sygalla z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1897.

L cz. IV. 1584/94 9/VII. (1906 2—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie Oddział VII. ustanowił dla nieznanych z miejsca pobytu Antoniego Baltarowicza i Apolonii Szarzyńskiej, celem doręczenia tymże uchwał w sprawie spadkowej po ś. p. Franciszce Guzowskiej, wydać się mających, kuratorem adw. dr. Marynowskiego z substytucyą adw. dr. Margasza.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1898.

L. VII 49/96 37 (1935 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Karolowi Gaklik i tow. pto. 29 zł. 13 ct. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szkarbana kuratorem adw dr. Billeta.

O tem zawiadamia się Jana Szkarbana.

Złoczów, 15 marca 1898.

L 2/98 (1939 2—3)

C k Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Schicka, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 4 czerwca 1897 l. 5326 dozwalającą zaintabulowania Jana i Doroty małż. Fugas za właścicieli majętności lwh 335 ks. gr. gm. kat. Staresioło objętej, dotąd Karola Schika własnej, po idealnej połowie doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adw. kraj. w Lubaczowie.

Oddział III, Lubaczów, 5 stycznia 1898.

L 1614/297 (1918 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Sarze Linskier i tow. pto. 47 zł. 78 ct. aw. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Juliana Szwedzickiego celem doręczenia ts. uchwały z dnia 10 sierpnia 1897 l. 11046 i dalszych uchwał kuratorem dr. Wagnera adw. w Brodach.

Brody, 2 grudnia 1897.

L 10187 (1920 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Chanę Oliner, że celem doręczenia jej rezolucyi z 18 listopada 1896 l. 12038, w sprawie hipotecznej realności lwh 136 i 134 gminy Gładyszów ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Gorlice, 13 stycznia 1898.

L. 160 (1875 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi oddział IV zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu małżonków Dmytra i Maryannę Załozieckich o tem, że na ich rzecz wpisane jest wskutek polecenia sądowego z dnia 22 września 1843 l. 1702 pod pozycyą I. i II. na karcie ciężarów ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l 160 księgi gruntowej dla II. dzielnicy miasta Kołomyi wówczas Bartłomieja i Antoniny Bobińskich własnego na podstawie zapisu na sąd polubowny z dnia 22 września 1843 i wyroku tegoż sądu z tej samej z daty prawo zastawu dla sumy 120 zł. mon. konw. i że wskutek polecenia sądowego z dnia 30 grudnia 1847 l. 3103 to prawo zastawu przemienione zostało w egzekucyjne prawo zastawu. Wzywa się więc niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dmytra i Maryannę Załozieckich względnie ich następców, ażeby w przeciągu roku z dniem 1 marca 1899 kończyć się mającego zgłosili i wywiedli w sądzie tutejszym swe prawa do powyższej wierzytelności.

Kołomyja, 5 lutego 1898.

L. 8928 (1893 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Radłowie wdrażając na prośbę Szyji Süsskinda postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych dwóch kwitów depozytowych wystawionych w roku 1891 przez główną kasę Wydziału krajowego we Lwowie na kaucye dzierżawy myta krajowego w Iwkowej opiewających na kwota 1700 zł. w. a., składającą z następujących efektów:

I.	Austryackiej renty papierowej Nr.	6637;
II	„ „ „	„ 278;
III.	„ „ „	„ 761;
IV.	„ „ „	„ 327;
V.	„ „ „	„ 507;
VI.	„ „ „	„ 359;
VII.	„ „ „	„ 665;
VIII	„ „ „	„ 327;
IX.	„ „ „	„ 813;
X.	„ „ „	„ 183;
XI.	„ „ „	„ 674,

by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Radłów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 137 (1979 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Herscha Ramlera przeciw Władysławowi hr. Kalinowskiemu o 5000 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Władysława hr. Kalinowskiego adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr Landaua i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi tus. uchwałę z 3 kwietnia 1897 l. 5795 jakoteż dalszą uchwałę z 22 maja 1897 l. 8656 dla Władysława hr. Kalinowskiego przeznaczoną.

Kołomyja, 5 lutego 1898.

L. 8206 (1983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Maciejowskiego, że 25 lutego 1894 zmarł w Nowosielcach, bez ostatniej woli rozporządzenia Michał Maciejowski i wzywa go by w przeciągu jednego roku zgłosił się w sądzie, wniósł oświadczenie do spadku, inaczej spadek zostanie przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi i z kuratorem Konstantym Wojcikiem z Andruchowa dlań ustanowionym.

Sanok, 18 lipca 1897.

L. 15995/96 (1983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Piotra Wirtha, Filipinę Sahling zamężną Wirth i Małgorzatę Sahling zam. Wirth, że uchwałą z 9 lutego 1895 l. 19375 którą intabulacyę Antoniego i Anny Berezowskich za właścicieli ciała hipotecznego l. 208 ks. gr. Duliby i ¼ części ciała hipotecznego wyk. hip. 537 ks. gr Hołobotów dozwolono, ustanowionemu dla nich kuratorowi, adw. dr. Aichmüllerowi, doręczoną pozostaje.

Stryj, 20 grudnia 1896.

L. 14666 . (1990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie jako władza, spadek ś. p. Franciszka Złuchowskiego urządzająca wzywa tegoż syna Piotra Złuchowskiego z życia i pobytu nieznanego aby deklaracyę do spadku tego najdalej do jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu wniósł, inaczej bowiem spadek przez kuratora jego adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie będzie przyjęty rozprawa spadkowa przeprowadzoną, część spadku jemu przypadająca sądownie będzie przechowaną.

Borszczów, dnia 10 listopada 1897.

L. 18642 (1963 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako władza po bł. p. Leibie Linhardzie spadek pertraktująca, ogłasza niniejszem, że dnia 15 lutego 1894 zmarł w Samborze bez postanowienia ostatniej woli Leib Linhardt i że do spadku po nim powołane są między innemi także jego córka Sara Ryfka Linhardt.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sary Ryfki Linhardt nie jest wiadomem, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie zgłosiła się i oświadczenie do spadku wniesła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami, którzy się zgłosili, jakoteż z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Józefem Fiternikiem w Samborze przeprowadzonem zostanie.

Sambor, 10 stycznia 1897.

L. T. 3/98 (1) (1999 2—3)

Das kais. kön. Kreisgericht in Przemyśl fordert den Inhaber der 3 Wechsel de dato: Jarosłau 22 Dezember 1897, acceptirt von Machle Turnheim, ausgestellt von Lazar Turnheim in Jarolau, sämmliche zahlbar in Jarosłau, deren erster per 112 fl., am 1 Juni 1898, deren zweiter per 112 fl. am 1 Juli 1898, deren dritter per 116 fl. am 1 August 1898 fällig wird. alle lautend an die Ordre der Firma: „A. Zentler et Sohn“ auf, dieselben binnen 45 Tagen von der Verfallzeit derselben dem Gerichte um so sicherer vorzulegen, als sonst die Wechsel für Null und nichtig erkannt werden.

Przemyśl, 14 Februar 1898.

L. 13485 (1988 2—3)

W celu doręczenia Abrahamowi i Chanie Eiderom tus. uchwały tabularnej z dnia 19 sierpnia 1897 l. 9711, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie dr. Kazimierza Pawlikowskiego w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Podhajce, dnia 20 stycznia 1898.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Die 6-te ordentliche

Generalversammlung

der Commerciellen - Credit - Anstalt in Rohatyn findet am 31 März l. J. um 4 Uhr nachmitag statt

Tagesordnung:

1. Genehmigung des Rechnungsabschlusses pro 1897 und Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand.
2. Beschlussfassung über Dotirung des Reservefondes und Dividende.
3. Wahl des Aufsichtsrathes und deren Ersatzmänner.

Die stimmberechtigten Herren Mitglieder der genannten Genossenschaft werden biemit höflichst eingeladen.

Rohatyn, 25 März 1898.

Die Dierektion.

Obwieszczenie.

Szóste Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

handlowego Zakładu kredytowego w Rohatynie odbędzie się dnia 31 marca b. r. o godzinie 4 popołudniu.

Porządek dzienny:

1. Przyjęcie zamknięcia rachunków za r. 1897 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Powzięcie uchwały w sprawie dotacyi funduszu rezerwowego i oznaczenie dywidendy.
3. Wybór Rady nadzorczej i zastępców.

Uprawnionych do głosowania członków powyższego Tawarzystwa niniejszem się zaprasza.

Rohatyn, 25 marca 1898.

Dyrekcya.

Zaproszenie.

24te Walne Zgromadzenie

Członków Banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1898 r. o godzinie 4 po południu w lokalu bankowym.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897.
2. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1897.
3. Wybór prezesa i dwóch członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych, §. 21 statutu.
4. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie, dnia 23 marca 1898. 347

Obertyński m. p., prezes. Biber m. p., sekretarz.

Drobne ogłoszenia

Potrzebny jest zaraz młody dobrze polecony pomocnik handlowy i praktykant do handlu korzennego L. Włodka w Brzeżanach.

Teraz najlepsza pora do przerabiania materaców, co kosztuje tylko 2 zł. (za 3 poduszki) w specyalnej pracowni materaców, kołder, Józefa Schustera, Lwów, ul. Kopernika l. 5. Drelichy na pokrycia, począwszy od 60 ct. za metr.

Brzytwy znakomite angielskie i z Solingen znaku „bliźnięta“ (pod gwarancyą) po zł. 1·50, 2·—, 2·50 i 3·—, paski do brzytew pendzle i czarki na mydło.
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 327

Lekcye szermierki na pałasze i floretyy. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Zastępcy
mającego szerokie stosunki w kołach prywatnych, poszukuje na Lwów i Galicyę **Pierwszorzędny skład win węgierskich.** Oferty pod **„G“** Ajencya dzienników i inseratów Pasaż Hausmana 9.

Przywilej
nadany mi przez Ministerstwa austro-węgierskie **na nowy przyrząd do skrapiania ulic**, według złożonego w Ministerstwie opisu jawnego sprzedam za przystępną cenę
Karol Rząca w Krakowie.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka przez sprzedaż ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów. Zgłoszenia przyjmuje 137
Ludwik Oesterreicher
VIII. Deutschgasse 8, Budapeszt.

Nasiona
buraków cukrowych, jarzyn, i sadzonki cebuli (dymki)
wysyła
hurtowny handel nasion
Brüder Jellinek
Bisenz (Mähren).
Katalogi gratis. 349

Cudnie spiewające kanarki
wysyła za zaliczką od 8 do 20 marek na ośmiodniową próbę śpiewu. Klatki i zatoczki praktyczne premiowane na wszystkich wystawach światowych. Prospekty gratis.
W. Heering,
St Andreasberg (Harz) 427. 103

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie
Kadzidła sosnowego

Pracownia sukien damskich i sanka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów,
ulica Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków
kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.
Założony w r. 1855.
314

Fabryka kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem A. Koželoužek)
we Lwowie, uli Halicka l. 4
obok Katedry
poleca **kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. Kapelusze i cylindry z fabryki P 'C Habiga w Wiedniu. Kapelusze w rozmaitych kolorach po zł. 5, zaś cylindry całkiem lekkie po zł. 9 Kapelusze „Looden“ z fabryki A Pichlera w Graeu, oraz Chapeau-Claque atłasowe po 5, 7 i 8 zł. Utrzymuje także wielki wybór słomkowych kapeluszy. 342

Księgarnia
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca
dzieła naukowe pedagoga **Reussnera:**
Najlepsza Metoda
najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ **Polsko-niemiecki,** kurs wstępny. (**Elementarz**) po 15, 30, 52 ct. kurs I 90 ct, kurs II. zł. 2 30 — komplet (oba kursy) zł. 3·—.

„Samouczek“ **Polsko—francuski,** kurs I. 13 zeszytów, kurs II 24 zeszytów, gramatyka Polsko Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę wysyła się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

„Samouczek“ **Polsko — angielski** kurs I zł. 1·12, kurs II. zł 1·80, komplet zł. 2·62.

Amerykański **Przewodnik** z rozmówkami angielskimi, wydanie II. znacznie powiększone 75 ct w. a.

„Samouki“ **wielcy ludzie,** t. j. 33 żywiorysy najsławniejszych ludzi z 16 rycinami, zł. 1·20 zł. w oprawie eleganckiej zł. 2 25.

Petöfi **Aleksan[illegible]** król poetów węgierskich nieśmiertelny [illegible]szcz i [illegible] narodu węgierskiego, [illegible] nad po[illegible] zł. 1 05 w oprawie eleganckiej zł. 1.80. 53

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct do 3 zł.

J. Ihnatowicz
LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKÓW. Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYSL. ul. Franciszkańska 24.

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład
ROWERÓW
Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.
George Richard „Marque royale“ francuskie.
Premier Helical angielskie.
Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya na dwa sezony.** — **Cenniki** bezpłatnie. — Własny **warstat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy,**
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

Pora wiosenna i letnia 1898.
Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	**zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej** **zł. 6·— z lepszej** **zł. 7·75 z wybornej** **zł. 9·— z bardzo wybornej** **zł. 10·50 z przewybornej**	**prawdziwej wełny owczej.**

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).
Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

Handel herbaty, kawy i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca
herbatę zbioru majowego
bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl.	Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	½ kl.	Pecco kwiat. naiprzd. nr. 8	zł. 6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel perł. nr. 9	„ 3.—
„	„ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ „ nr. 10	„ 4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel perł. nr. 11	„ 6.—
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„ 6.—
„	Pecco kwiatowej nr. 6	„ 3 —	„	Wysiewki z własn. herbat	„ 1.30
„	kwiat. karawan. nr. 7	„ 4. —	„	„ z najlepsz herbat	„ 1.60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach ½, ¼ i ⅛ kilo.
Opakowanie nie liczy się. 1306
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Sławne drożdże prasowane
Ad. Ign. Mauthnera i Syna w Wiedniu, niezawodne w rozczynie, dające najlepsze pieczywo.
Główny skład dla Galicyi w handlu 324
Karola Bałłabana we Lwowie.
Również zwracam osobliwszą uwagę na nadchodzące święta żydowskie, które to z dniem 6 kwietnia zaprzestają drożdże sprzedawać, upraszam przeto o wczesne zamówienia z prowincyi

Do Księgarni H. Altenberga we Lwowie
nadesłał Wysoki Wydział krajowy następujące pismo (L. 4343):
„W załatwieniu podania z dnia 20 stycznia b. r. oznajmiamy, że wydana przez inżyniera p.
Kornmana Mapa dróg bitych, żelaznych i wodnych Galicyi i Bukowiny,
przedstawia obecny stan komunikacyi w kraju z dokładnością, jaka była możliwą przy przyjętej skali 1 : 75.000. Również daje wspomniana mapa dobry pogląd na rozkład i powierzchnię powiatów.
Cena zł. 1 ct. 80, na płótnie zł. 2 ct. 60, na płótnie z wałkami (jako mapa ścienna zł. 3 ct. 20.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2

Sezon od 1 maja do października **Zdrój Cudowa** Okręg administr. Wrocław
1235 stóp nad morzem. Stacya pocztowa i telegraficzna. Stacya kolejowa Rückers i Nachod. **Źródło arsnowo-żelazne przeciw chorobom krwi, nerwów, serca, kobiecym. — Źródło lithiowe** przeciw podagrze, cierpieniom nerek i pęcherza. Wszelkie rodzaje **kąpieli** i najnowsze metody lecznicze. Koncerta, reuniony. teatr. Wysyłka wód cały rok Prospekta darmo
Zdrojowa Dyrekcya.

H. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne.
8

Globus-Extrakt do czyszczenia
jest koroną wszystkich środków do czyszczenia
daje trwały i bardzo piękny połysk, nie psuje metalu, nie brudzi jak pomada do czyszczenia.
Według orzeczenia 3 sądownie zaprzysiężonych chemików jest
Extrakt do czyszczenia Globus niezrównany w swych wyborn. własnościach
Puszki po 5, 8 i 15 ct. 130
dostać można w handlach na plakatach wymienionych.
Fritz Schulz Jun, w Lipsku
(**Leipzig**).

GLOBUS-PUTZ-EXTRACT Alleiniger Fabrikant Neueste Erfindung Fritz Schulz jun. Leipzig Made in Germany

Prawdziwy tylko z firmą i marką ochronną Globus w czerwonym poprzecznym pasku.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.